Alfons Kułakowski
OKNA DO BOGA

OKNA DO BOGA

Alfons Kułakowski, fot. Krystyna Olechnowicz

Pan Bóg obdarował mnie szlachetną i bardzo wrażliwą Mamusią.
Mamusia podarowała mi optymistyczne nastawienie do świata.
Niebo zesłało mi miłość i zachwyt nad przyrodą.
Mróz, głód, tragiczne chwile… – to tylko chwile.
Przyroda – wielka, wieczna, boska.

Alfons Kułakowski
OKNA DO BOGA

Informator wystawy monograficznej
pod redakcją **Tadeusza Skoczka**

Warszawa 2013

Autorzy tekstów:
Maksymilian Biskupski, **Paweł Moczydłowski**, **Tadeusz Skoczek**, **Maria Targońska**

Projekty graficzne:
Natalia Roszkowska

Autorzy fotografii:
Anita Czarniecka, Alieksiej Plisko, Tomasz Śrutkowski, Wiesław Wachowski

Realizacja wydawnicza:
Fundacja Polonia Semper Fidelis

ISBN 978-83-61924-17-3

Muzeum Niepodległości
Al. Solidarności 62
00-240 Warszawa
(0-22) 826-90-91
sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl

ISBN 978-83-62235-53-7

Alfonsa Kułakowskiego OKNA DO BOGA

Kiedy lato ciepłotą swoją ogarnia
rozpalone pola do czerwoności,
rozognione słońce przebiela błękity
przecinając ich ciała i zatapia się
w falach chmur zanurzonych w jeziorze.

Bracie mojej duszy.

Spotkaliśmy się jakby poza czasem
– bo dla nas nie ma czasu.

Bracie mojej duszy.

Spotkaliśmy się żebyś opowiedział mi
jak zabijano ludzi w Norylsku.

Opowiadałeś bracie co widziałeś
a o czym my nie wiemy.

Nosiłeś te tragiczne obrazy w sobie,
widziałeś upadek człowieka,
widziałeś wniebowzięcie człowieka.

Zszedłeś do piekieł świata aby przetrwać
i dać świadectwo.

A w oczach masz przecież radość oglądania
Boga bo przecież ty widziałeś Jego Oblicze
- to właśnie widzę w twoim widzeniu.
Jak patrzysz na świat i na dzieło które jest
stwarzane każdego dnia od początku,
na nowo kiedy wschodzi słońce a z nim
nasz świat odkrywa swoją potęgę trwania
krajobrazu.

To dzięki słońcu przetrwałeś, myślę,
patrząc w jego źrenicę, epicentrum energii.
To tylko dzięki temu mogłeś rozszczepić
światło w swoim widzeniu świata aby
oddzielić tamten mrok i zostawić go za sobą
a światło zapisać, zapisać pamiętaniem
Boga Stwarzającego, Boga Natchnionego
i Niecierpliwego w swojej doskonałości.
Bo zapisałeś to światło na liściach
rozedrganych, w rozkołysanej trawie
i w drodze piaszczystej tak dalekiej
że bliskiej.
A twoje drzewa, twoje drzewa
płoną skrzydłami aniołów. Nie!
Samotności tam nie ma!
Jest zawsze ktoś obok ciebie, obok ciebie
patrzącego na to boskie dzieło.
Myślę, że kiedy patrzysz milcząc, kiedy
malujesz twoje krajobrazy w sobie dla nas,
aniołowie śpiewają, trony i księstwa
archaniołów zstępują do nas. (...)
Malarzu wiecznej radości!
Twoje krajobrazy otwarte na uśmiech to
OKNA DO BOGA przez które, Wieczny
Ogrodnik rajskiego ogrodu patrzy do nas
zaglądając nam w oczy, do naszych serc.
(...)

Maksymilian Biskupski

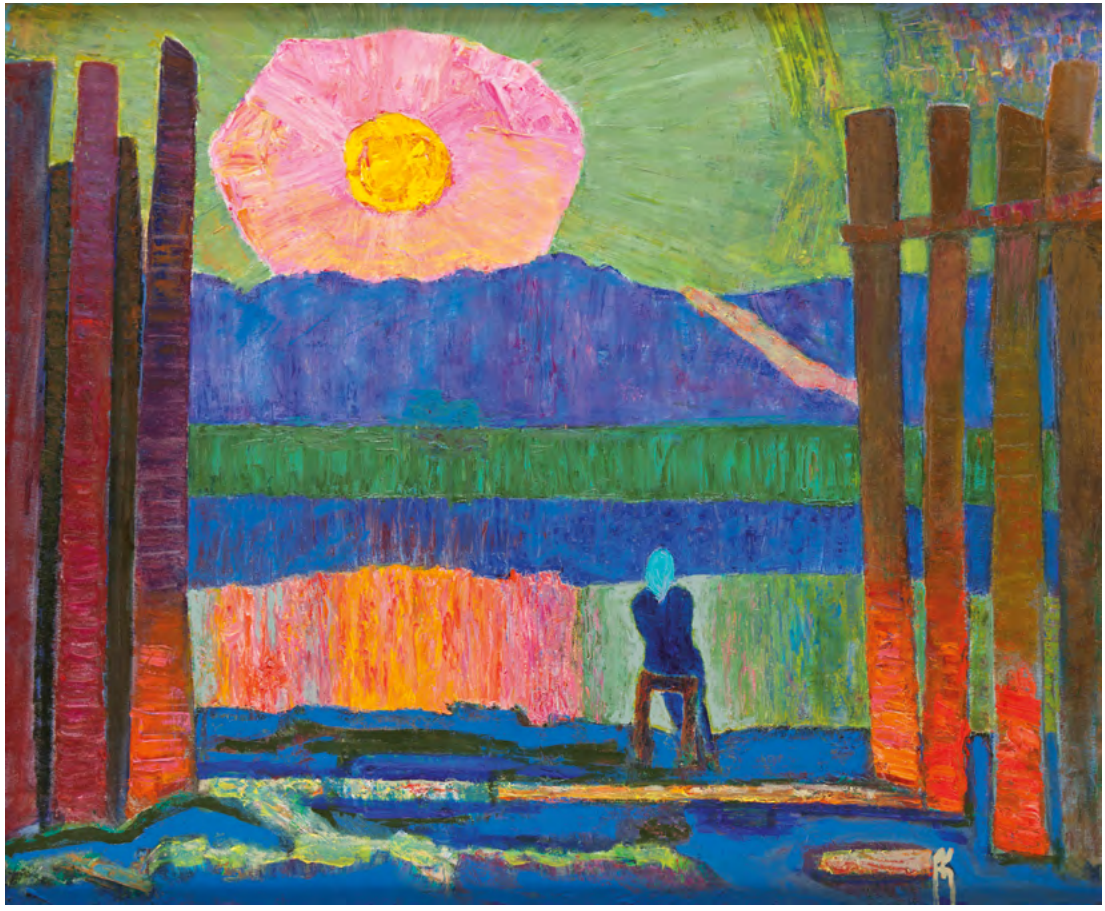

Wspomnienie o matce, 1985 r., 70 cm x 85 cm, olej na płótnie

Malarz optymizmu

Alfons Kułakowski. Malarz krajobrazu, kolorysta, ekspresjonista – tymi definicjami określają artystę krytycy sztuki. Kresowiak, Sybirak, wieczny tułacz – tak nazywają go biografowie. „Jestem malarzem optymizmu" – powie o sobie w przesłaniu na X Światowy Zjazd Sybiraków, jaki odbył się w Szymbarku, 17 września 2013 roku.

Dlaczego Muzeum Niepodległości organizuje wystawę sztuki odległej od martyrologii, cierpienia, pamięci o trudach, niezasłużonej gehennie, traumatycznych przeżyciach? Skąd w instytucji powołanej dla gromadzenia i upowszechniania dorobku niepodległościowego pokoleń patriotów, stawiających w obywatelskim obowiązku swoje życie, zdrowie, majątek - inspiracja do tak dalekich asocjacji ideowych?

Od 1994 roku istnieje w tej instytucji wyodrębniona Kolekcja Sybiracka. U źródeł jej powołania znajdował się cel udokumentowania pamiątek po życiu zesłańców przymusowo przesiedlonych na Daleki Wschód. Zbiór prawie 2 tysięcy eksponatów składa się z darowizn i depozytów przekazanych przez indywidualne osoby, przez tych szczęśliwców, którym udało się wrócić do ojczyzny. Są to materialne świadectwa przymusowych wysiedleń z ziem rdzennie polskich, które w wyniku ustaleń mocarstw znalazły się po II wojnie światowej poza granicami Polski: przedmioty wykonane w łagrach i więzieniach, fotografie, różne archiwalia, dewocjonalia, też prace artystyczne, wytwory rękodzieła użytkowego. Kolekcja obejmuje nie tylko pamiątki z obozów, miejsc przymusowego pobytu czy wojska; gromadzi też dokumentację życia syberyjskich osiedleńców. Znajdują się ponadto w kolekcji współczesne prace artystyczne i obiekty upamiętniające stalinowski terror i prześladowania. Unikatowe wyroby stanowią świadectwo trudu, jaki znosić musieli Sybiracy, ale też wiele mówią o ich umiłowaniu ojczyzny, patriotyźmie i duchowości: niezależnej i bohaterskiej.

W kolekcji znajduje się zbiór obrazów i rysunków Feliksa Mostowicza, potomka rodziny deportowanej z Żytomierszczyzny do Kazachstanu w latach trzydziestych XX wieku. Artysta tam się urodził (1947), we wsi Biełojarka w obwodzie kokczetawskim, w Omsku studiował sztuki piękne. Należał do Związku Artystów Plastyków ZSRR (od 1971), wystawiał w Astanie, Ałma-Acie, Karagandzie, później w Poznaniu, Szczecinie, Warszawie

i Weimarze. W roku 1996 powrócił wraz z rodziną do Polski zamieszkując w Warszawie. Malarstwo Mostowicza cechuje inspiracja osobistymi przeżyciami i wspomnienia krajobrazu północnego Kazachstanu. Malarz ukazuje bezkres tamtejszego stepu. Zajmuje go też niezwykła symbolika związana z azjatycką kulturą, wspomnieniami młodości... W 2005 roku artysta przekazał zbiór swoich 88 prac Muzeum Niepodległości. Jest to cykl dokumentujący martyrologię zesłańców, swoisty album ukazujący trudne losy Polaków przesiedlonych na Daleki Wschód, zapis własnych wspomnień, przeżyć, ale też artystyczna dokumentacja relacji i nostalgicznych przekazów przodków, obrazy przedstawiające kazachskie pejzaże i sceny rodzajowe.

Czytając eseje Marii Targońskiej i Pawła Moczydłowskiego stwierdzić możemy podobieństwo biografii Feliksa Mostowicza i Alfonsa Kułakowskiego. W poetyckiej reminiscencji Maksymiliana Biskupskiego przenoszeni jesteśmy do tej „nieludzkiej ziemi" językiem metafory, jakże jednak bliskiej obu artystom, także wszystkim Sybirakom.

W Muzeum Niepodległości znajduje się też kolekcja obrazów Aleksandra Sochaczewskiego, malarza syberyjskiej katorgi z okresu wcześniejszego, związanego z Powstaniem Styczniowym. W X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej (mieści się tam oddział Muzeum Niepodległości) zgromadzono 118 obrazów olejnych i szkiców ukazujących losy katorżników i skazańców Syberyjskich. Tu osadzono młodego artystę po aresztowaniu go podczas patriotycznych manifestacji 1 września 1862 roku. Skazany na karę śmierci, zamienionej na 20 lat katorgi, odbywał karę w Usolu koło Irkucka. Udało mu się wrócić z Syberii. W Monachium w słynnej w owym czasie Akademii Sztuki pobierał nauki, osiadł w Brukseli, potem przeniósł się do Wiednia. Przeżycia syberyjskie tak głęboko utkwiły w jego świadomości i psychice, że właściwie stał się malarzem jednego tematu, stał się kronikarzem syberyjskiego zesłania i katorgi. Dokumentuje dramat „etapu", czyli morderczej podróży na zesłanie, ilustruje warunki pracy w kopalniach i tajdze, ukazuje życie codzienne, maluje sceny rodzajowe, ucieczki. Portretuje wiele ówczesnych postaci, ukazując ich autentyzm i dramaturgię przeżyć. Jego obraz *Pożegnanie Europy* znajduje się w wielu podręcznikach szkolnych.

Podobne motywy znajdujemy w niezwykłym dokumencie epoki, *Szkicowniku podróży do Syberii* Józefa Cywińskiego opublikowanym po raz pierwszy w muzealnym albumie *Powstanie Styczniowe*, wydanym w 2013 roku w prestiżowej serii „Polskie Powstania Narodowe". Nieznany bliżej au-

tor rysował ołówkiem na szarym papierze kronikę zesłania, jest to dzisiaj oryginalny przekaz ikonografii zesłania. Album wydało Muzeum Niepodległości, na podstawie reprodukcji oryginału znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Muzeum Niepodległości organizowało niedawno w X Pawilonie Cytadeli oraz w budynku Senatu RP niecodzienną wystawę *Sybiracy. Podróż do Wierszyny*. Nie było to kolejne przypomnienie wyłącznie cierpień i martyrologii. W Wierszynie do dnia dzisiejszego mieszkają Polacy, potomkowie dobrowolnych przesiedleńców. Wbrew powszechnym skojarzeniom Syberię zasiedlali też nasi rodacy poszukujący tam lepszej rzeczywistości. Ukazanie ich życia, pracy i tworzenia współcześnie, w warunkach przełomu wieków to też misja naszej Instytucji. Naszym Rodakom w Wierszynie też należy się pamięć, wszak oni do dnia dzisiejszego w małej wiosce znajdującej się tysiące kilometrów od ojczyzny kultywują mowę polską, własne zwyczaje i obyczaje. Mimo upływu czasu, przemijania wielu pokoleń – kultywują nad Bajkałem polskość, niektórzy tęsknią do Polski znanej tylko z opowiadań.

Alfons Kułakowski jest malarzem optymizmu. Sam tak o sobie mówi, takie też przekonanie pojawi się u każdego wnikliwego obserwatora jego sztuki, jego malarstwa. Podobne wrażenia będą mieli oglądający film *Return from Kazachstan* gdzie artysta wyznaje wprost: „Małdyty to bardzo ładna miejscowość, jakby stworzona dla malarzy. Jeziora, wyspy. Tutaj mam łódkę, mogę popływać latem. Dobrze, że ona się ostała... A teraz zima. Cienie po śniegu. Podoba mnie się to". Sielankowe pierwsze kadry zastąpione zostają zdjęciami zgliszcz domostwa. To spłonął dom artysty. A on mimo rozpaczy po spalonych obrazach zachowuje optymizm.

Dziennikarz „Newsweeka" napisał: „Nie pamięta wszystkich spalonych prac. Za dużo ich. Ale one nie dają mu spokoju, przychodzą do niego po kolei. Najgorsze, że będą tak przychodzić i męczyć bez końca. Nawet wtedy, gdy stworzy nowe". W recenzji zamieszczonej na łamach lwowskiego „Kuriera Galicyjskiego" znajdujemy jeszcze jedno potwierdzenie naszej tezy: „Obrazy Alfonsa Kułakowskiego są niezwykle optymistyczne. Sam mistrz podkreślał, że ważne jest przekazywanie radości i urody życia, pozytywne emocje i piękne krajobrazy. Stara się więc donieść do widza radość wspólnego bycia". Zresztą sam artysta to potwierdza dobitnie mottem na swoje stronie internetowej: „Pan Bóg obdarował mnie szlachetną i bardzo wrażliwą Mamusią. Mamusia podarowała mi optymistyczne nastawienie do świata. Niebo

zesłało mi miłość i zachwyt nad przyrodą. Mróz, głód, tragiczne chwile – to tylko chwile. Przyroda – wielka, wieczna, boska".

Mimo tego humanistycznego stoicyzmu Kułakowski pamięta. We wspomnianym przesłaniu do Sybiraków powiedział: „Jestem malarzem optymizmu, ale życiorys mój ma też inny aspekt. Całe życie niosę w sobie ból po zamordowanych rodakach, zamordowanej rodzinie. Dlatego nie ma w moich obrazach cierpienia. Ból jest we mnie (...). Nie ma sądu dla tych bandytów, którzy zamordowali 60 milionów...".

W sieci znaleźć możemy sporo filmów z wernisaży wystaw twórczości Alfonsa Kułakowskiego. Z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy niektóre z nich: Bruksela (12 lutego 2009), *...stamtąd i stąd...,* Zielona Brama, oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku (30 marca-15 maja 2012), Wojewódzka Biblioteka Publiczna mieszcząca się w Starym Ratuszu w Olsztynie (2-21 sierpnia 2013), Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie (wernisaż 25 sierpnia 2013), galeria „Antikwar" w Kijowie (27 września 2013). Wystawa w Muzeum Niepodległości trwać będzie od 29 listopada 2013 do 13 kwietnia 2014.

Warto przypomnieć, że TVP Historia emitowała 28 lutego 2013 roku film *Zajączki do Pana Boga* nadany w cyklu „Polska i świat z historią w tle" z Alfonsem Kułakowskim i jego twórczością w rolach głównych.

***

Wystawa monograficzna twórczości Alfonsa Kułakowskiego OKNA DO BOGA nie mogłaby się odbyć bez udziału partnerów projektu i przyjaciół. Dziękuję pani Krystynie Olechnowicz za pomysł organizacji wystawy i zainicjowanie działań.

Szczególne podziękowania kieruję do władz Województwa Warmińsko-Mazurskiego, które objęły stałym mecenatem twórczość artysty. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Marszałka Jacka Protasa i Anny Wasilewskiej, odpowiadającej w Zarządzie Województwa za upowszechnianie kultury i dziedzictwa narodowego, twórczość naszego wybitnego rodaka znana jest w Polsce i na świecie.

Wielką rolę w upowszechnieniu twórczości A. Kułakowskiego odgrywa Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, kierowane przez Katarzynę Jelińską. Bardzo dziękuję za wypożyczenie obrazów na naszą wystawę.

Dziękuję też komisarzowi wystawy Krzysztofowi Mordyńskiemu oraz wszystkim pracownikom, współpracownikom, patronom honorowym i medialnym oraz przyjaciołom Muzeum Niepodległości.

Dr **Tadeusz Skoczek**
Dyrektor Muzeum Niepodległości

Odkrywanie muzyki koloru

Alfons Kułakowski jest twórcą wyjątkowym. Dzieli się radością i mądrością życiową, obdarzając urodą swoich prac. Błyskotliwy, analityczny umysł 86 letniego artysty, niezwykła pogoda ducha oraz odwaga i siła charakteru to jego cechy dominujące. Niespotykany człowiek – diament. Tragiczne i dramatyczne doświadczenia nie pozbawiły go optymizmu i wiary w sens życia i twórczość. Malarstwo jest jego modlitwą i hymnem istnienia. Niezwykle skromny i łagodny wobec otaczającego świata, a wręcz zuchwały w swoich twórczych poszukiwaniach. Człowiek o czystym sercu. Artysta skupiony a zarazem niezłomny; trzymając pędzel czy szpachlę w dłoni, tworzy malarstwo swojej melancholii. Artystyczna droga Kułakowskiego idzie rytmami - jest apokaliptyczna i pokorna, skupiona nad umiejscowieniem, zakorzenieniem w obcości oraz powrotem do Kraju. Tajemnicą, którą zgłębia Alfons Kułakowski w obrazach jest przestrzeń, która bywa delikatnie spowita metafizyczną aurą i okazuje się synonimem najgłębszej artystycznej pokory, świętością. Szczególną miłością obdarza przyrodę. Wnikliwie i bacznie obserwuje zachodzące w niej przemiany.

Kułakowski mówi o roli koloru, o prawdzie natury, którą trzeba pilnie i obserwować i studiować, ale potwierdza całą swoją praktyką – cud widzenia, ale widzenia nie koloru lokalnego poszczególnych przedmiotów i fragmentów obserwowanego wycinka natury, lecz zjawiska, jakiego jesteśmy świadkami, patrząc i widząc. Jego miłość natury jest hołdem złożonym widzeniu. Maluje to, na co patrzy, widzi codziennie – w plenerze, w pracowni, w domu, u znajomych: budynki, drzewa, owoce, przedmioty, cokolwiek. Oszołomiony, udręczony nieustannym cudem widzenia, widzi kolor, nie jak przeciętni ludzie, mówiący o „kolorowości świata", o kolorze, który nazywają: niebieski, zielony, czerwony, żółty, fioletowy itd. Jego kolor jest zwyczajnym kolorem, w jakim obserwujemy nasz codzienny i pospolity świat widzialny. „Prawda natury" tego artysty polega na uczciwości, która nie pozwala na „upiększanie" świata, nadużywanie koloru.

Malarz nanosi na płótno farbę warstwami, tworząc falujące barwne plamy. Pociągnięcia pędzla są tak sprawne, że świadczą o niezwykłym opanowaniu przez twórcę sztuki malarskiej. Posługuje się kolorami ze światłością, której od niedawna nawet by sobie nie wyobraził. W szalejącym gęstym wirze kolorów, chmury zlewają się z drzewami, przepuszczając jednak promienie słońca oświetlające dom.

Celem nieustannych formalnych poszukiwań Kułakowskiego jest wywołanie wrażenia jedności ziemi i nieba. Łączy wrażliwości w odbiorze natury. Roślinność z Kazachstanu czy Chin zlewa się z roślinnością Witoszewa. Stworzył nowy byt pejzażu, w którym magia światła i barw sprawia, że oglądający przenosi się w atmosferę prawdziwego raju ziemskiego, czystego i skalanego zarazem.

Żółcienie przeplątają się nierównomiernie z zieleniami, zwłaszcza w partii nieregularnych refleksów słonecznych na liściach brzóz. Z ogromną wrażliwością artysta maluje to, co w krajobrazie najbardziej ulotne, nienaturalne: poranne mgły, zachmurzone niebo, wschody i zachody słońca, groźne burzowe chmury lub sunący leniwie żółtoróżowy obłok. Obrazy urzekają niezwykłą kolorystyką oraz poetyckim, metaforycznym pięknem. Malowane z natury są mistycznym wspomnieniem z pogranicza snu i jawy. Nasycone są fakturą i niepowtarzalnym kolorytem. Można w nich odkryć muzykę koloru. Maluje całym sercem, realizując swą duchową wolność malarza. Najnowsze obrazy artysty malowane gęsto, z wielką precyzją przedstawiają pełną gamę zieleni pól ze światłem wewnątrz lasu. Nasz znakomity artysta patrzy teraz na świat tak samo jak kiedyś.

Obrazy są kartkami pamiętnika zapisywanymi każdego dnia, w których odszukamy radość i dramat, zachwyt i delikatność przeżycia, prawdę o sobie i świecie. Prawdę o tym ile w tych dziełach malarskiej poezji, ile romantycznej delikatności, rozedrgania koloru. Wyrażają uczucia, kryją w sobie tyle pięknych marzeń. To co możemy dostrzec, to niepowtarzalny urok, który czyni je pięknymi, wydobywającymi uczucia i afirmacje świata. Tworzy bardzo osobisty obraz świata malowanego w pięknej doskonałości i harmonii. Dostrzega w rzeczywistości pulsujące znaczenia kolorów, czasem pojawiające się w domysłach, odczuciach wyobraźni.

Rozłożenie kolorów i linii z drobiazgową precyzją pozwala zachować równowagę, wydobywając na plan pierwszy wartości malarskie. W twórczości dostrzec można ogromną skalę subtelności barw, doskonałe uchwycenie nastroju chwili, zmieniające się wartości w świetle i cieniu.

Całość prac cechuje nieuchwytne piękno, zachwyca pewna tajemniczość, która staje się zadumą. Z utęsknieniem patrzymy na to co jest ulotne.

Wydawać by się mogło, iż los zgotował Alfonsowi Kułakowskiemu tyle doświadczeń, że mogłyby złamać niejednego człowieka, lecz on przyjmuje życie takim, jakim jest, nikogo nie oskarżając i nie dopuszczając do siebie uczuć smutku, przygnębienia czy złości.

Pewnie dlatego ten wybitny artysta zachował zdolność oglądania świata w jaskrawych barwach. Dlatego potrafi napełnić swoje obrazy tym wyjątkowym pięknem i siłą, które są w nim, a które stanowią o jego muzyce koloru.

Prof. **Maria Targońska**
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

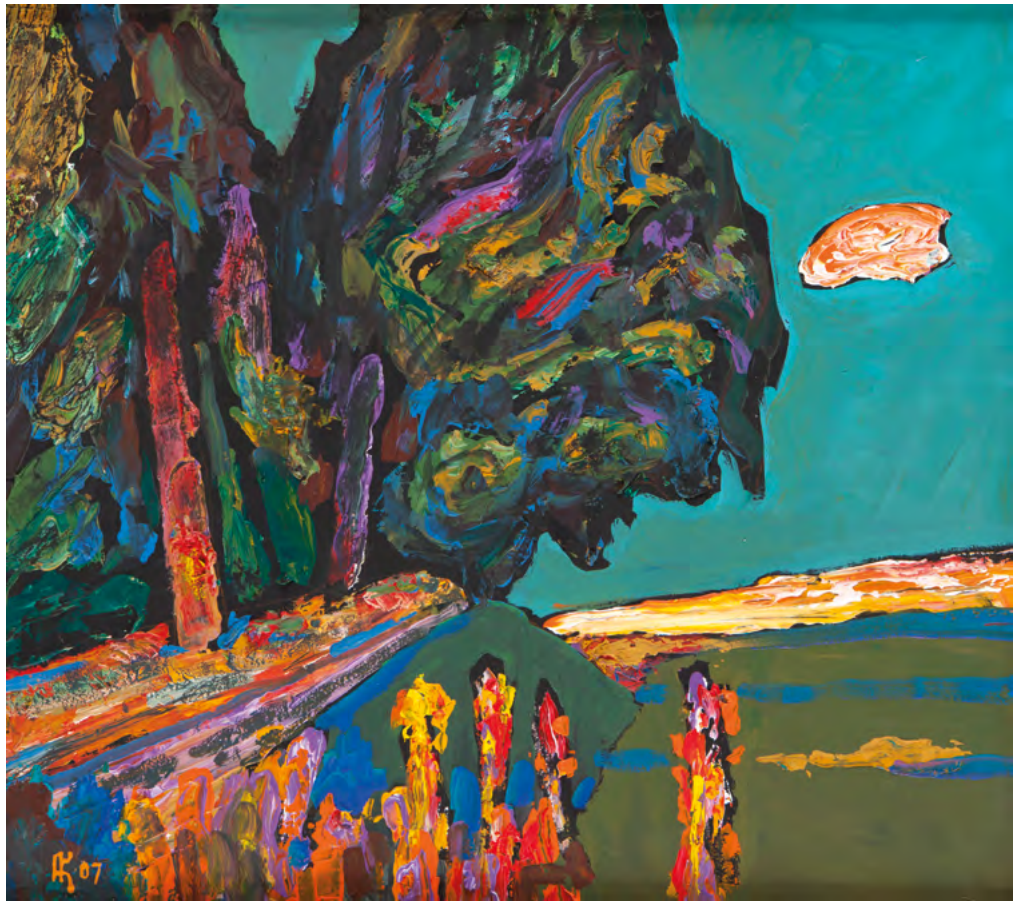

Pole i obłok, 2007 r., 40 cm x 45 cm, olej na tekturze

Jak fenix z popiołów

Alfons Kułakowski mówi, że rodził się trzy razy, a kiedy tak mówi, myśli oczywiście o sobie, jako artyście malarzu. Pierwszy raz miało to miejsce w 1927 roku w Osiczynie koło Berdyczowa, w obwodzie żytomierskim na zachodniej Ukrainie, wtedy na terenie ZSRR. O tych urodzinach wie tylko tyle, że były i że miał mamę Bronisławę, tatę Albina, starszego brata Mieczysława i dalszą, liczną rodzinę. Drugie urodziny, które odbyły się trzy lata później, w kościele w Berdyczowie, miały charakter dużo bardziej znaczący. Zrodziły w nim poczucie przenikliwego, wszechobecnego i wypełniającego wokół piękna, odkrytego za sprawą kościelnej muzyki organowej. Rozbudzona wtedy wrażliwość na piękno wyrwała go na zawsze z posad doskwierającego marazmu codzienności tamtych lat i chroniła przed zbliżającymi się okropnościami „budowy sowieckiego socjalizmu". W 1929 roku komuniści aresztowali ojca, skonfiskowali ich posiadłość, a wszystkich wywieźli w głąb północnej Syberii – do Bakczaru. Byli tam jedyną polską rodziną. Resztę rodziny Kułakowskich rozrzucono po okolicznych zesłańczych obozach. Przekleństwem ich okazały się nie tylko polskie korzenie ale i nazwisko. Gorszego czasu dla „kułaków" w historii nie było, a już szczególnie dla tych, których kułactwo było manifestowane w samym nazwisku. Na Syberii wyginęła prawie cała jego bliższa i dalsza rodzina. W 1937 roku NKWD rozstrzelało wszystkich braci ojca: Grzegorza, Wacława, Józefa i Pawła. Podobny los spotkał Wiktora Białobrzyckiego, ojca matki i jej brata Alojzego Białobrzyckiego.

W życiu Alfonsa śmierć była tak naturalna jak szum drzew, chlupot fal i szmer prądu rzeki, dzień i noc. Widział jak przyroda - mróz, śnieg i lód przez długą zimę, deszcz przez krótkie lato, tajga i błoto, plagi komarów, głód, tyfus, gruźlica – łamały ludzi. Powszechna wtedy malaria mieliła i zabierała życie wielu mieszkańcom tej nieludzkiej ziemi. Zwłoki walające się z dala od obozu, szkielety wymywane przez deszcze wokół dróg, stanowiły sekretną część krajobrazu. Odnajduje się to często w zagadkowym cierpieniu niektórych jego krajobrazów. Widział też, jak w tej

zwyczajności i pokorze wobec śmierci zadawanej przez naturę wylęga się skrycie, wrogie śmierci, pragnienie miłości. W 1938 roku Kułakowskim urodziła się córka Leokadia, ukochana syberyjska siostrzyczka Alfonsa i Mieczysława. Dzieci, które rodzą się w głodzie i miłości, wywołują u rodzeństwa desperacje. Starsze rodzeństwo opuszcza rodzinę, by nie konkurować z młodszym o pokarm. Najpierw, w 1939 roku, opuścił rodzinę i uciekł z łagru Mieczysław. W 1943 w ślad za bratem podążył Alfons.

Od tyranii sowietyzmu tamtych czasów trudno było by wskazać większą potęgę. Alfons ją znalazł dla siebie, miał ją pod ręką – to była potęga natury, przyrody. Wielkie budowle socjalizmu, programy zawracania rzek, gruszki na wierzbie i eksperymenty Miczurina były jeszcze daleko od zapanowania nad naturą. W znalezionym szkicu fragmentu pracy anonimowego rysownika, Alfons odnajduje fascynację naśladowania natury, tak jak by to był sposób na swoiste, artystyczne zapanowanie nad jej potęgą. Chce uwewnętrzniać ją w wyobraźni, usidlać ją, jak kanibal, który zjada ciało zabitego wroga, by posiąść jego moc. Usidlenie w artystycznym wizerunku natury, silniejszej niż aspirująca do jej ujarzmienia moc komunizmu, była właśnie tą jego artystyczną religią.

Wtedy urodził się po raz trzeci. Zaczyna malować i już wie, że zostanie malarzem. Z tejże religii czerpał później, jako artysta, przejawianą w każdym obrazie energię, witalizm, moc i piękno przyrody. Z niej bierze się zakodowane w malarstwie Kułakowskiego dobro, miłość, cierpienie, cierpliwość i kolorowa radość natury. Jest w niej miejsce na to, co tworzy w harmonii z nią zwykły człowiek – miejsce do życia, dom. Dlatego jest to malarstwo tak bliskie nam wszystkim.

W 1944 roku, podróżując na gapę na zderzakach pociągów, Alfons podążał w ciepłe strony za bratem Mieczysławem, do Kazachstanu. W okolicy Lepsy, nieopodal jeziora Bałchasz, został zatrzymany, a na dodatek, ponieważ podróżował w wojskowym mundurze polowym, był podejrzewany o dezercję. Choć czuł się już i podawał za malarza, mundur świadczył, co najwyżej, że „zmalował" dezercję. Miał pierwszy raz dowieść swojej prawdomówności. Dostał zadanie sportretowania oficera, który go zatrzymał. Żołnierz uległ magii rysunku młodego artysty. Alfons, z foto-

grafii odtworzył jeszcze portret rodziny oficera. Ocalił życie i wolność, był naprawdę malarzem. Miał teraz jasny dowód tego jak ważne i zachwycające w życiu człowieka jest malarstwo.

Osiadł w Ałma-Acie i tam w latach 1945-52 studiował malarstwo. Jego profesorami byli zesłańcy: Abram Czerkaski, z Akademii w Kijowie i Leonid Leontiew, z Akademii w Leningradzie. Przerywa na chwilę studia w Ałma-Acie i przenosi się do Leningradu. Po trzech latach studiów na północy wraca z powrotem do Ałma-Aty. Tu uzyskuje patent artysty. W 1953 roku przeniósł się na dłużej do Samary nad Wołgą, gdzie wiódł życie uznanego malarza. W 1992 roku powrócił jednak do niepodległego już państwa Kazachstan i jego ówczesnej stolicy Ałma-Aty.

Końcem jego życiowej podróży miała jednak być Polska i w 1997 roku wrócił do niej. Zabrał ze sobą cały swój dorobek, tysiące obrazów, których nie sprzedawał. Alfons marzył, że kiedyś zamieszka w pałacu pełnym słonecznego światła, w którym na ścianach będą wisiały jego obrazy. Pałac miał być otwarty dla ludzi, by mogli przychodzić i oglądać jego dzieła – chciał swojego muzeum i pracowni. Uważał, że obrazy nie są do sprzedawania tylko oglądania. Z wdzięczności, że trafił do Polski, rozdawał je, jako prezenty. Do dziś wiszą na ścianach niektórych urzędów, ale Polska coraz bardziej okazywała się odległa od marzeń. Naiwność repatrianta ze wschodu w zderzeniu z polską rzeczywistością i mentalnością społeczną okresu transformacji rodziła wiele frustracji i niezadowolenia. Gdyby nie wiek, poważnie rozważyliby powrót z bratem do Kazachstanu. Polski krajobraz też okazał się odmienny od azjatyckiego – dużo zieleni, przestrzeń tu inna, ciasna, mało głębi i nie to samo światło. Alfons długi czas zajmował się przede wszystkim organizacją domu i swojego warsztatu pracy. Malował mniej niż kiedyś i czuł się dość samotnie. Szukał swojego sposobu na polski krajobraz. Często wracał do marzenia o świetlistym pałacu.

Zaproszenie na wystawę do Brukseli w lutym 2009 roku było pierwszą wyraźną oznaką odmieniania się jego artystycznej kariery w Polsce i wyraźnego zainteresowania sztuką Alfonsa Kułakowskiego społeczeństwa i władz regionu warmińsko – mazurskiego. Marzenie o pałacu pełnym słonecznego światła, w którym żyją jego obrazy i znajduje się tam pełna światła

pracownia zdawały się w nim ponownie ożywać.

Właśnie wtedy, gdy otwierały się przed nim europejskie salony wystawowe spłonął jego dom, a w nim około 6 tysięcy jego obrazów. Został malarzem bez obrazów, z własną starością i zgliszczami polskiego domu. Ja płakałem i do dzisiaj czasem sobie popłakuję, bo co to za sprawiedliwość losu, przejść tyle, by na końcu zobaczyć wymarzony, jaśniejący pałac płonących obrazów. To jak wyrwać komuś serce. Alfons nie płakał, został z własną religią o potędze kreacji. Ma tylko trochę mniej czasu. Widziałem po tej tragedii kilka jego obrazów. Były gorące i piękne jak twórczość młodzieńca, który urodził się właśnie po raz czwarty. Jeśli szukać związku między życiem a sztuką Alfonsa Kułakowskiego, to z tragicznych przypadków swojego życia wychodził wciąż doskonalszy artysta.

Teraz w obrazach, które mu zostały jeszcze do namalowania chce wyrazić całą swoją twórczą siłę i doświadczenie, które nie spłonęło w lutym 2009 roku. Teraz jest całkowicie wolny i najlepszy.

Paweł Moczydłowski

Katalog

Obłok, 2008 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie

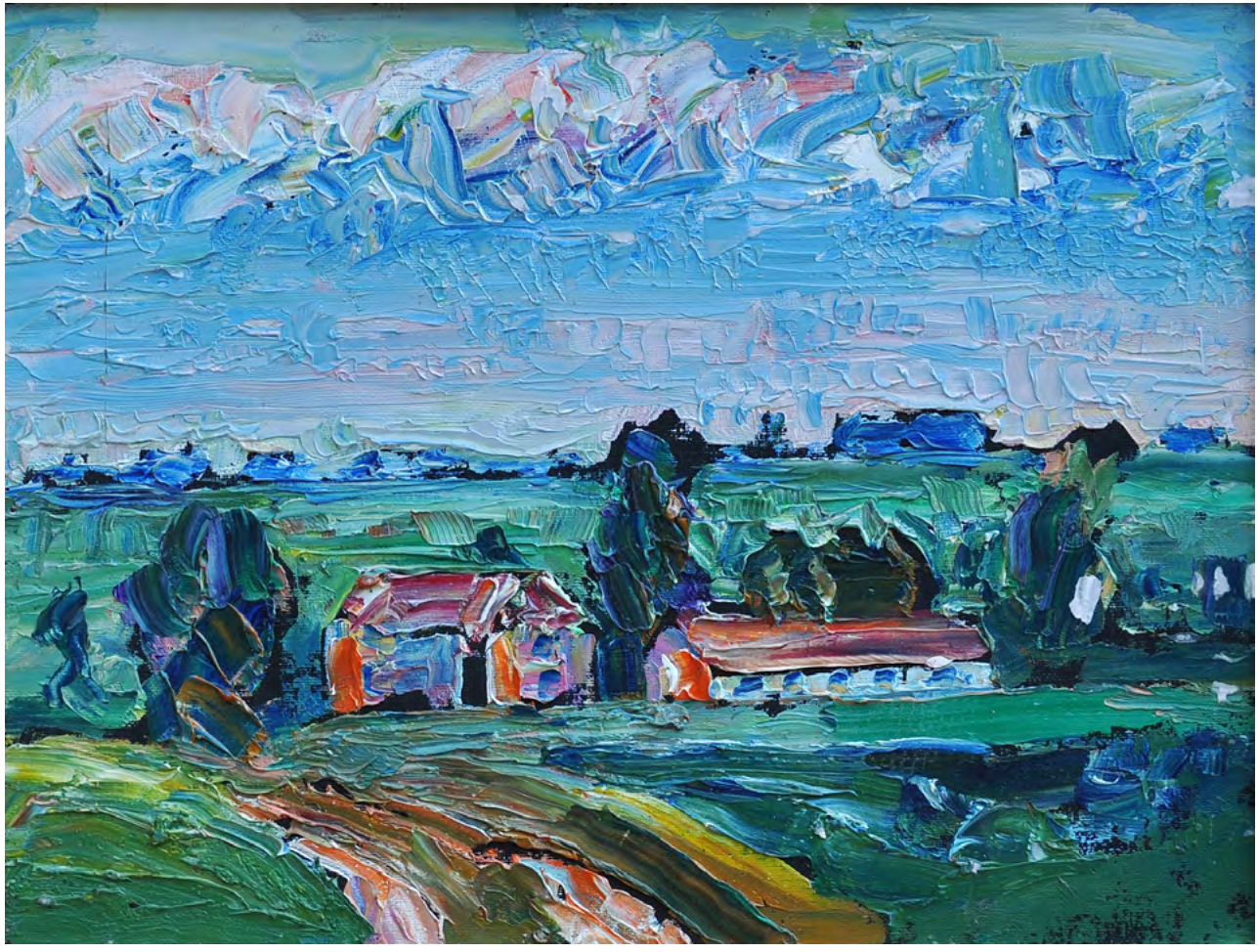

Wiejski pejzaż, 2010 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie

Na wsi, 2011 r., 28,5 cm x 39,5 cm, olej na płycie

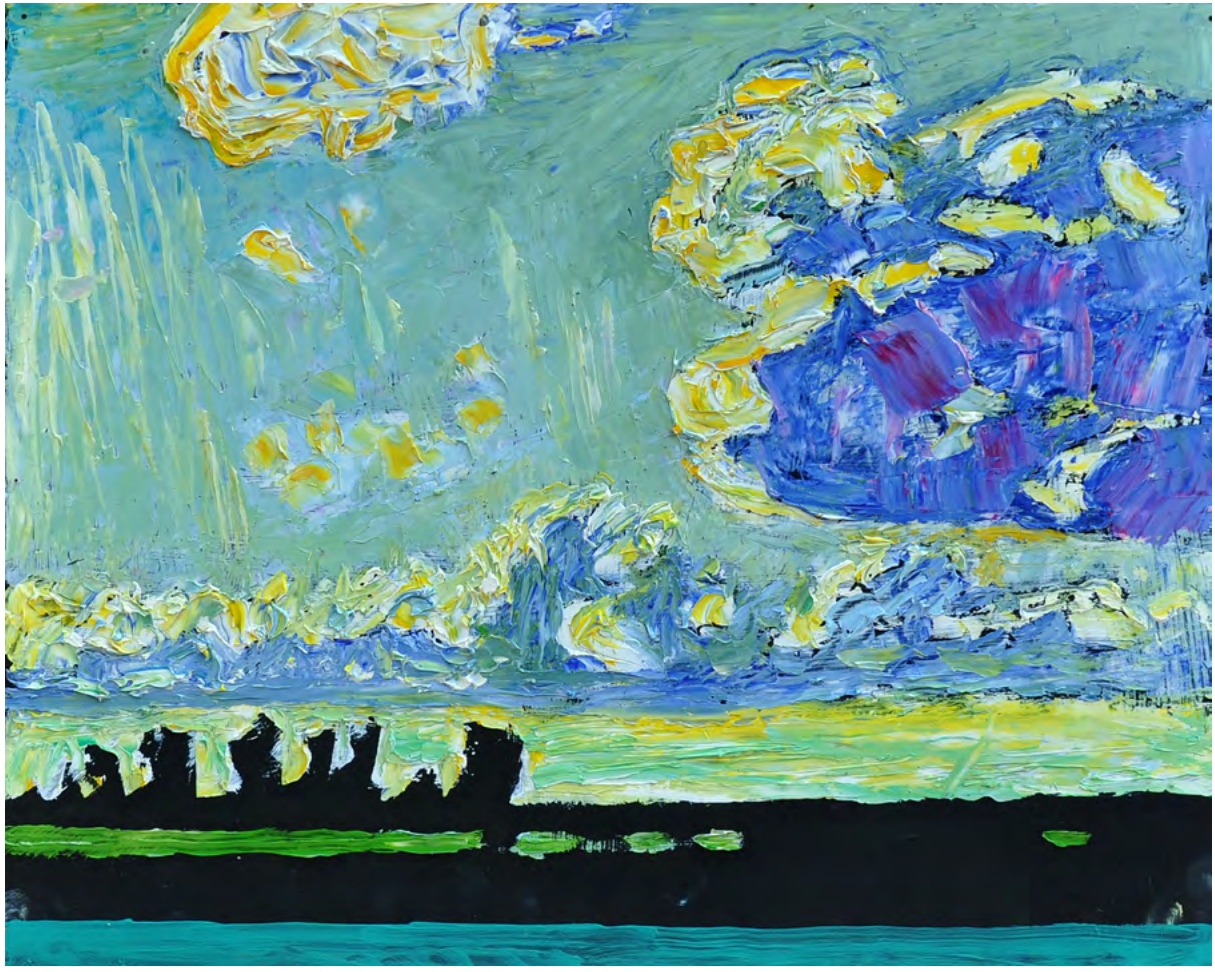

Chmury, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Przestrzeń, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie

Burzliwy dzień, 2008 r., 26 cm x 39 cm, olej na płycie

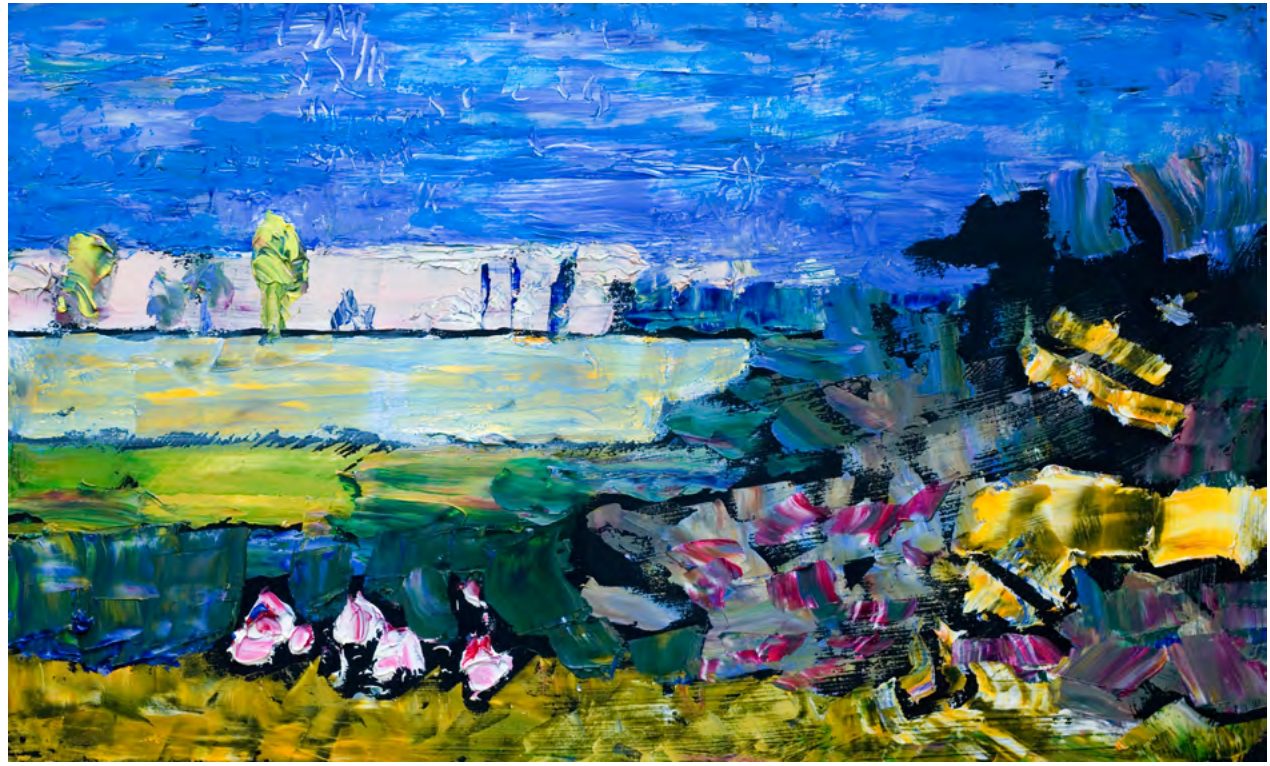

Jasne pole, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie

Chmury i słońce, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie

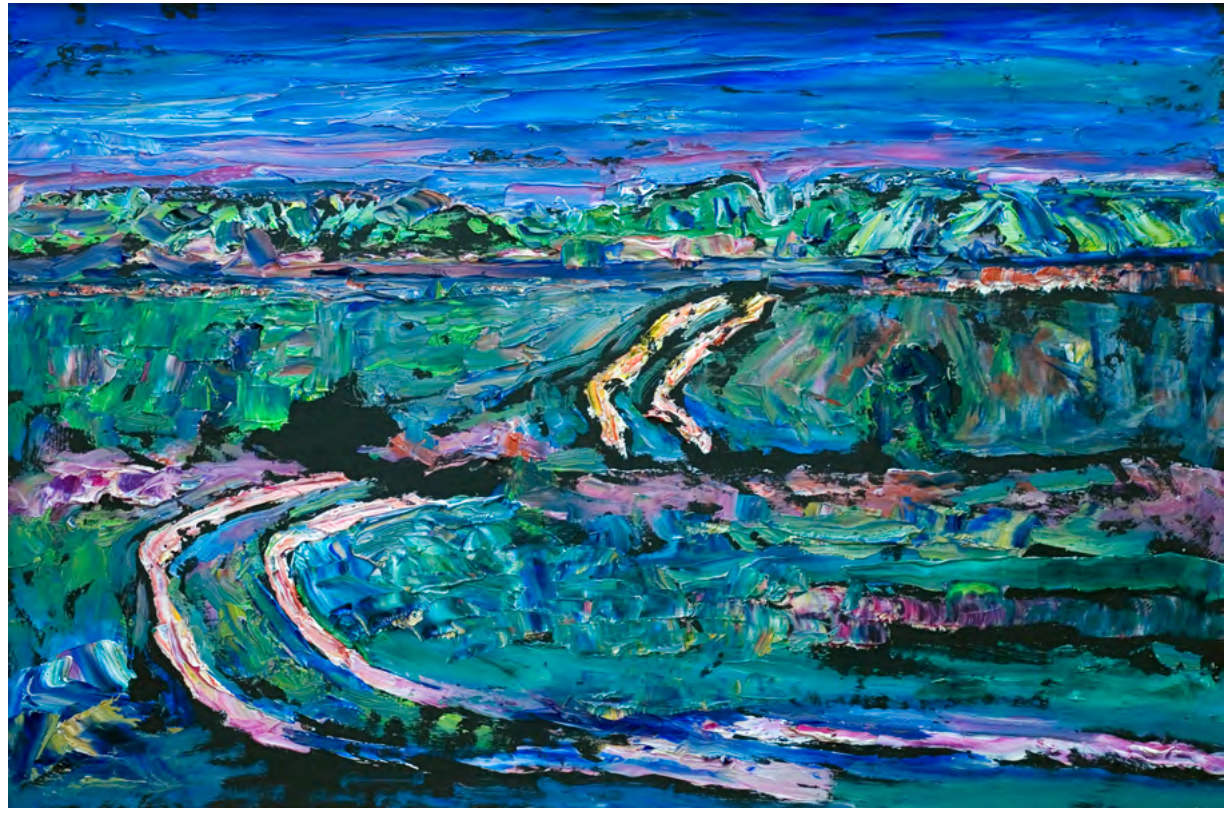

Przestrzeń, 2012 r., 42 cm x 62 cm, olej na płycie

Chmura i droga, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Brama i przestrzeń, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

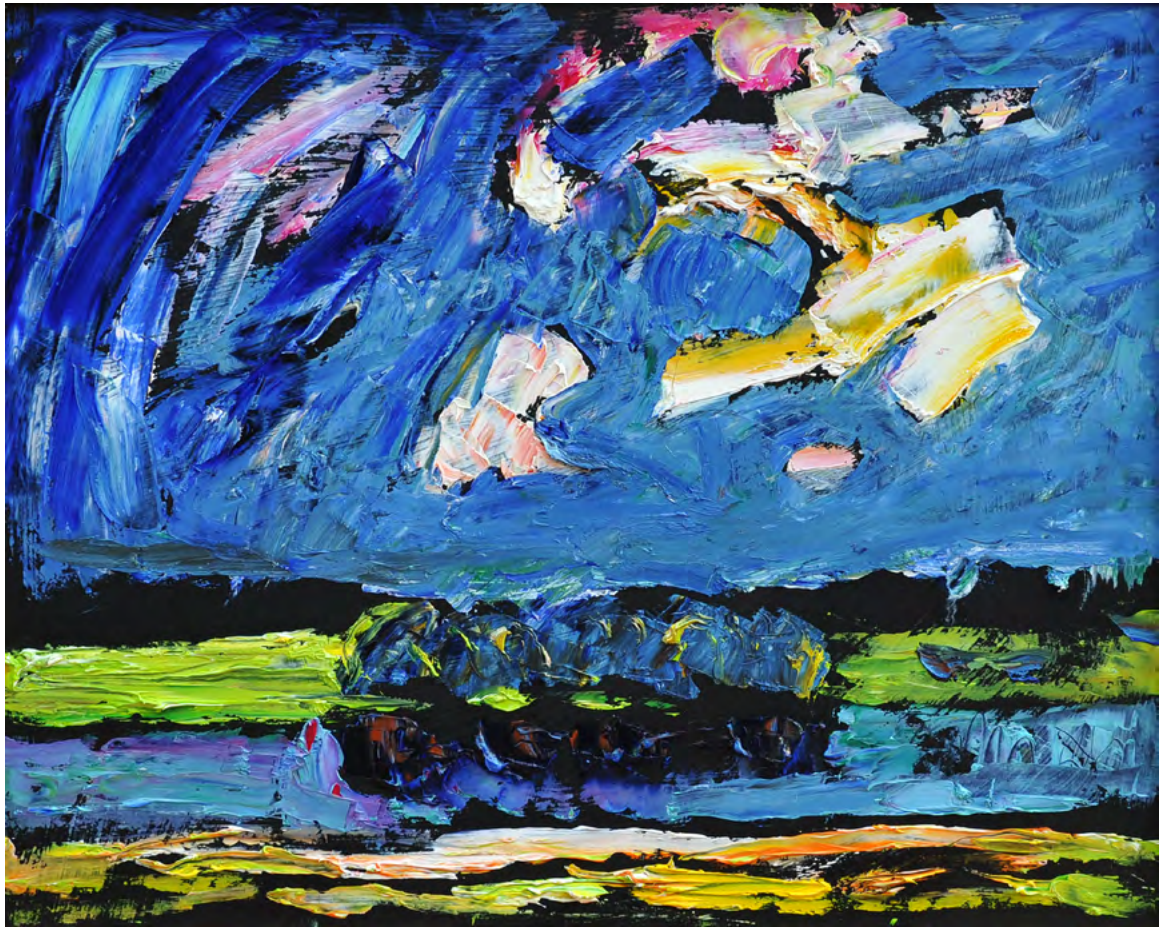

Ostry dzień, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

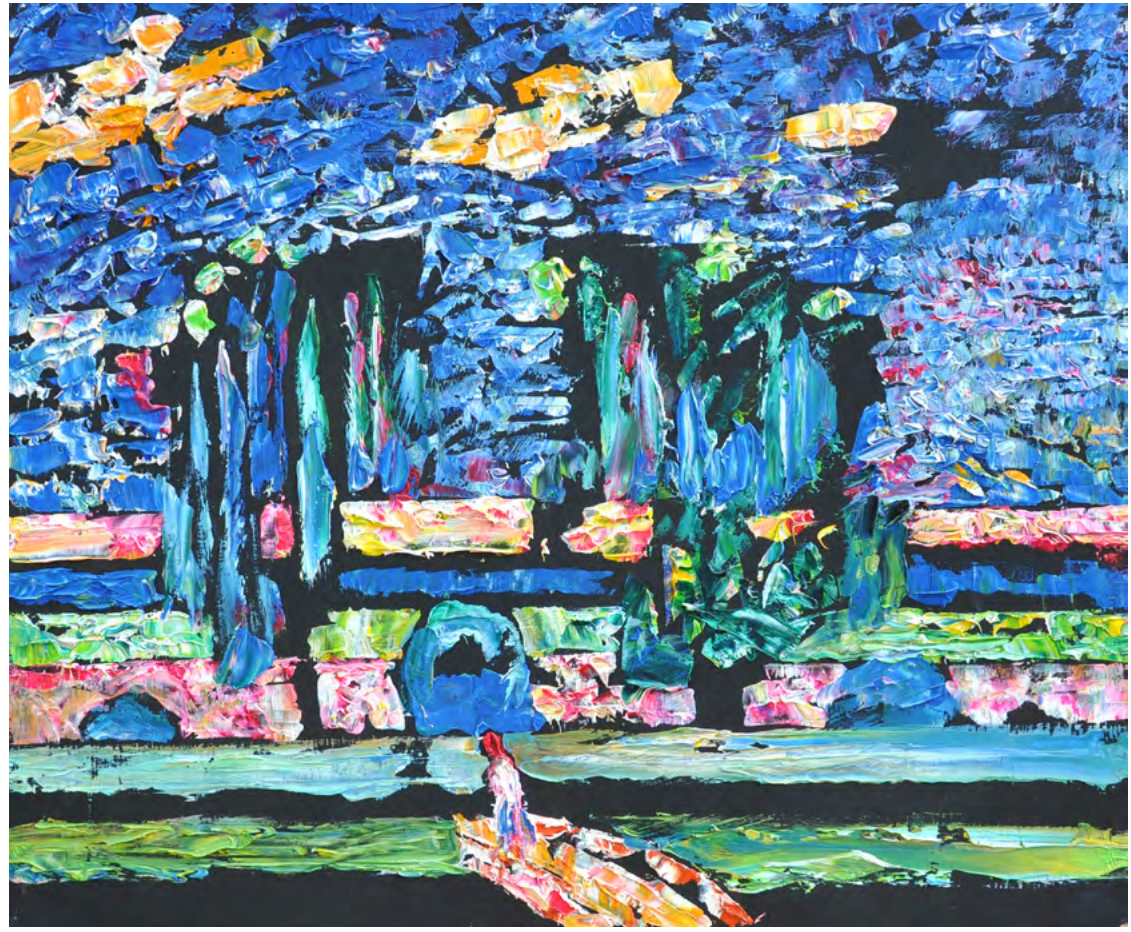

Pejzaż, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

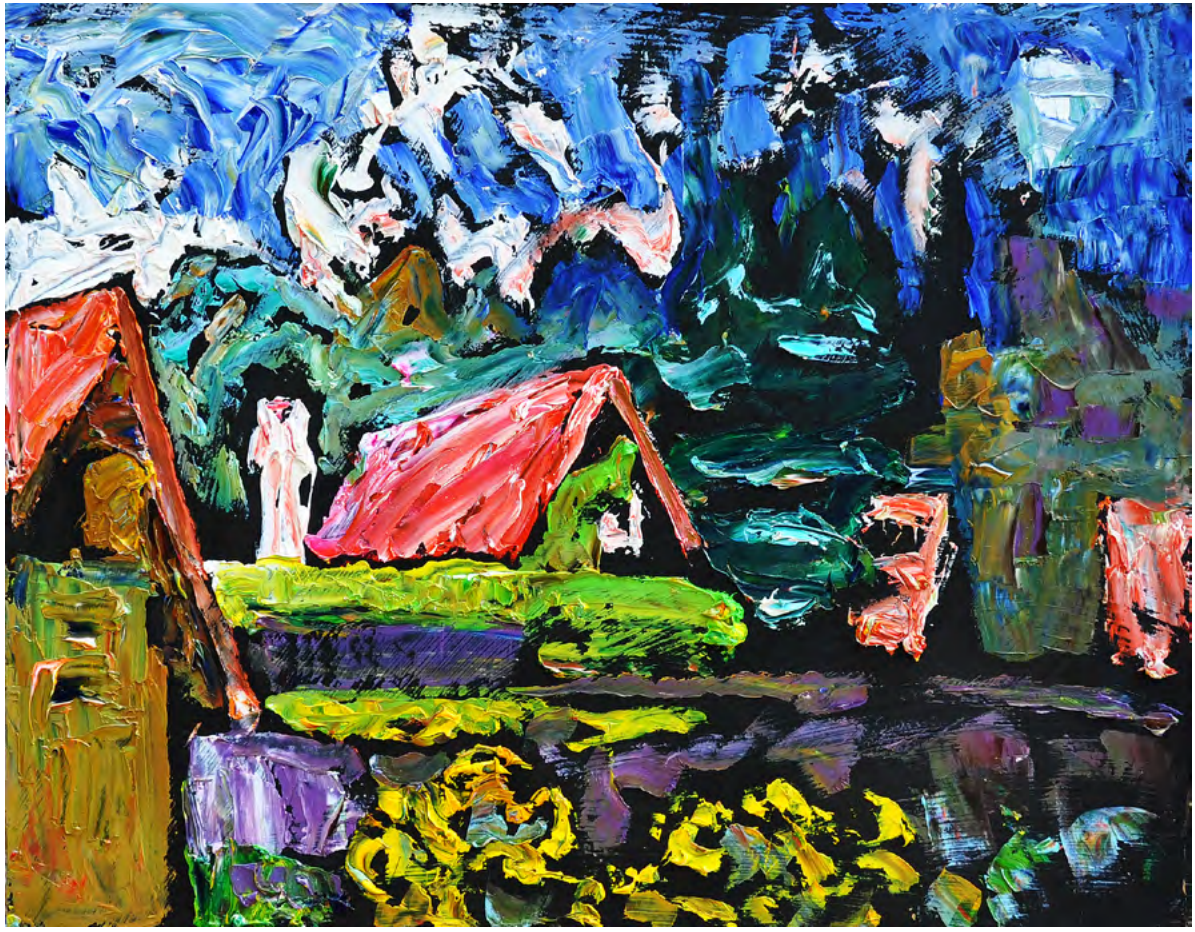

Czerwony dach, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

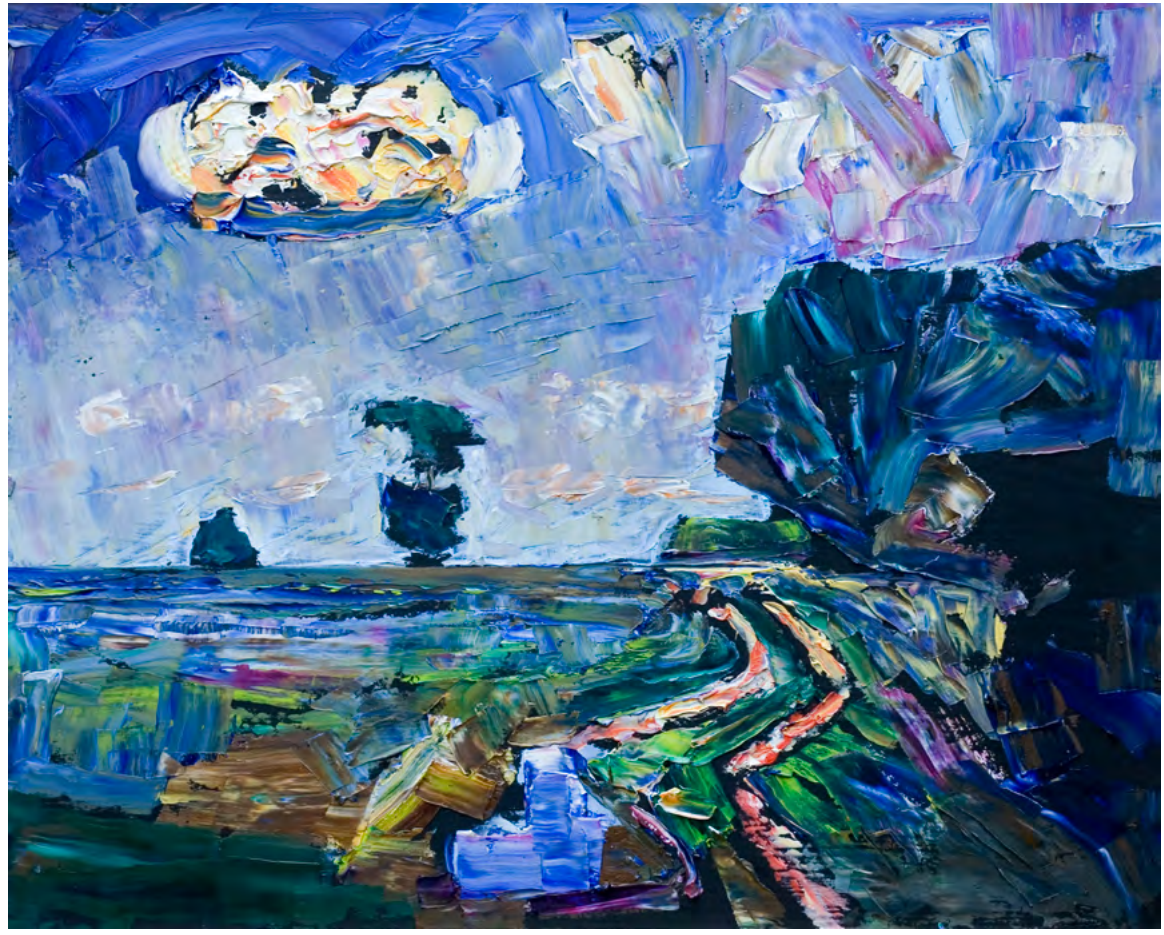

Kałuża, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

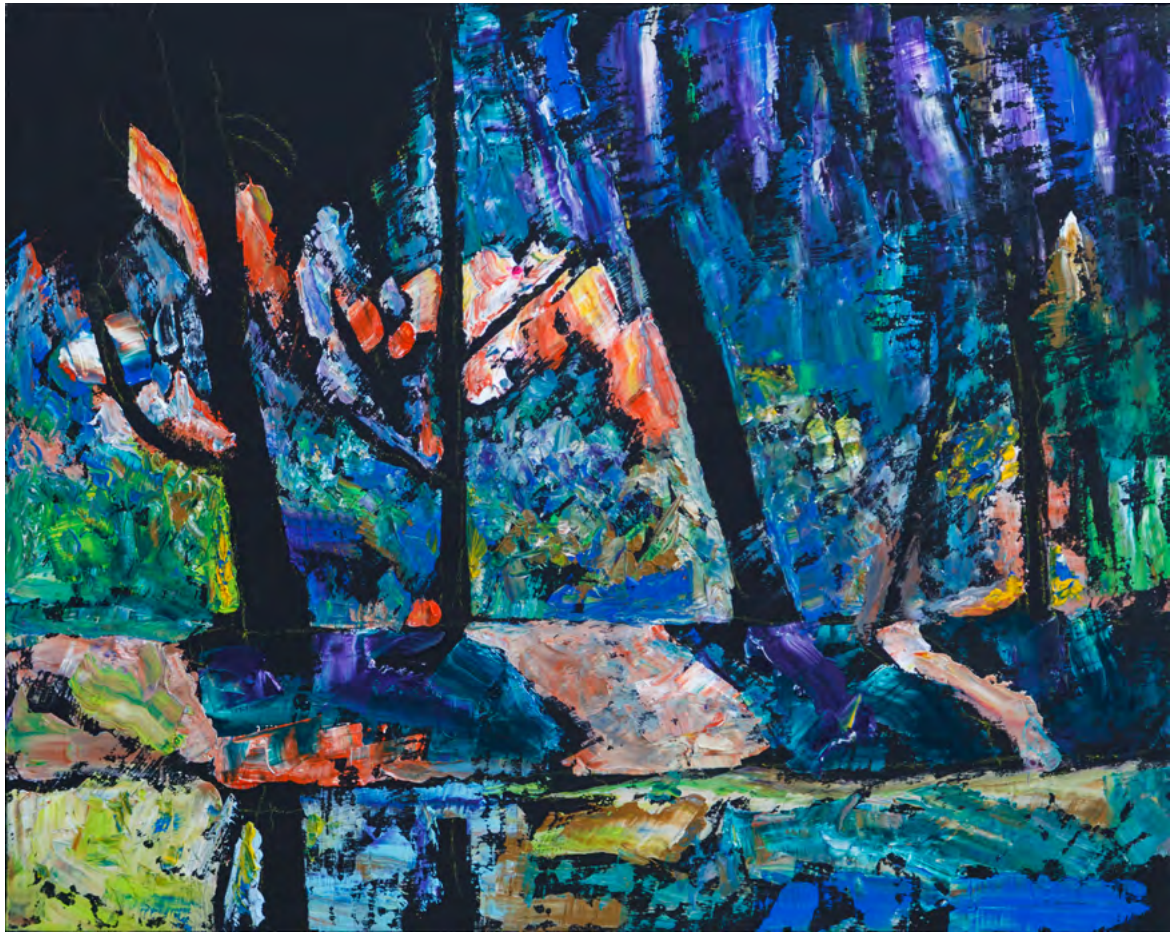

... i słońce, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Dom i słońce, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

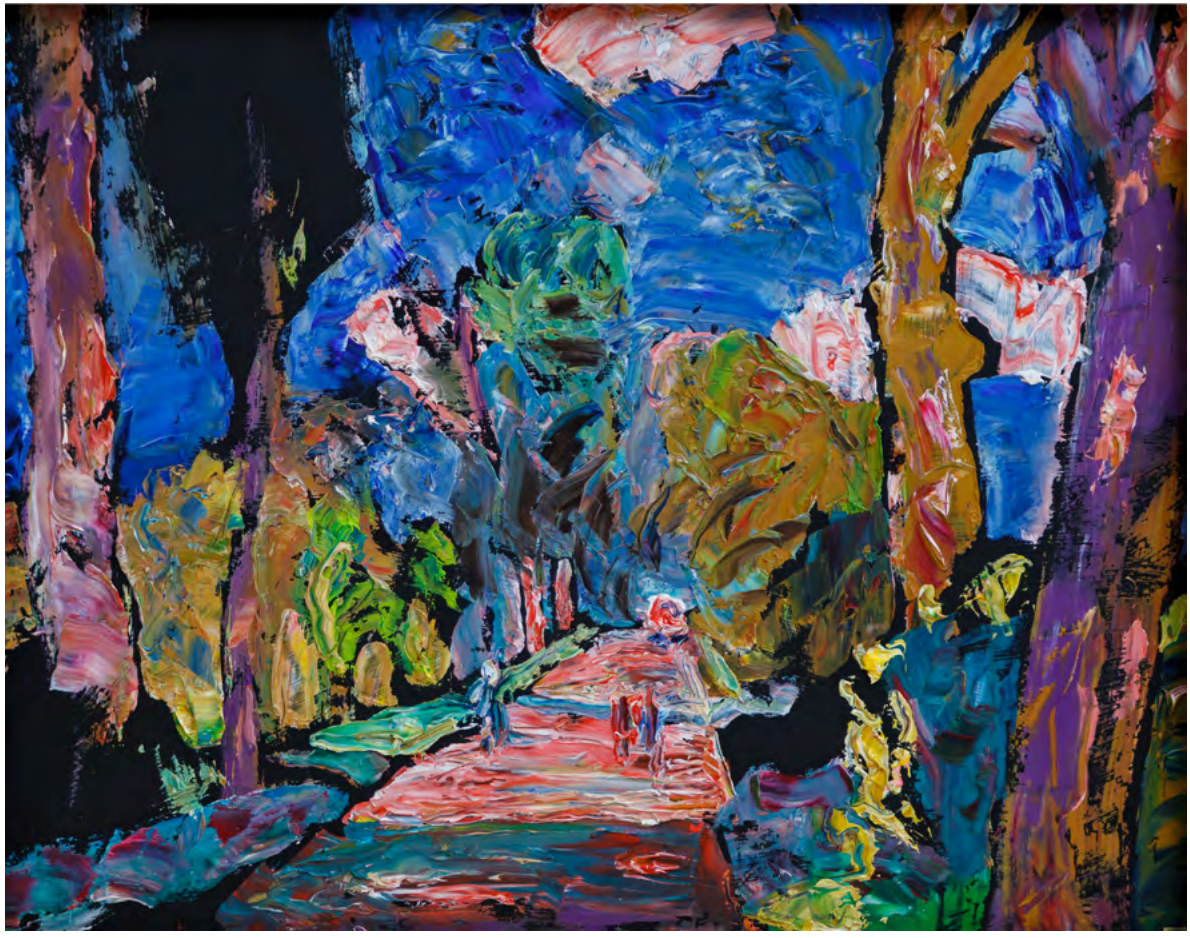

Obłoki i cienie, 2013 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie

Pejzaż z czerwonym dachem, 2012 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie

Trzeci dzień na Litwie, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

Wiatr, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

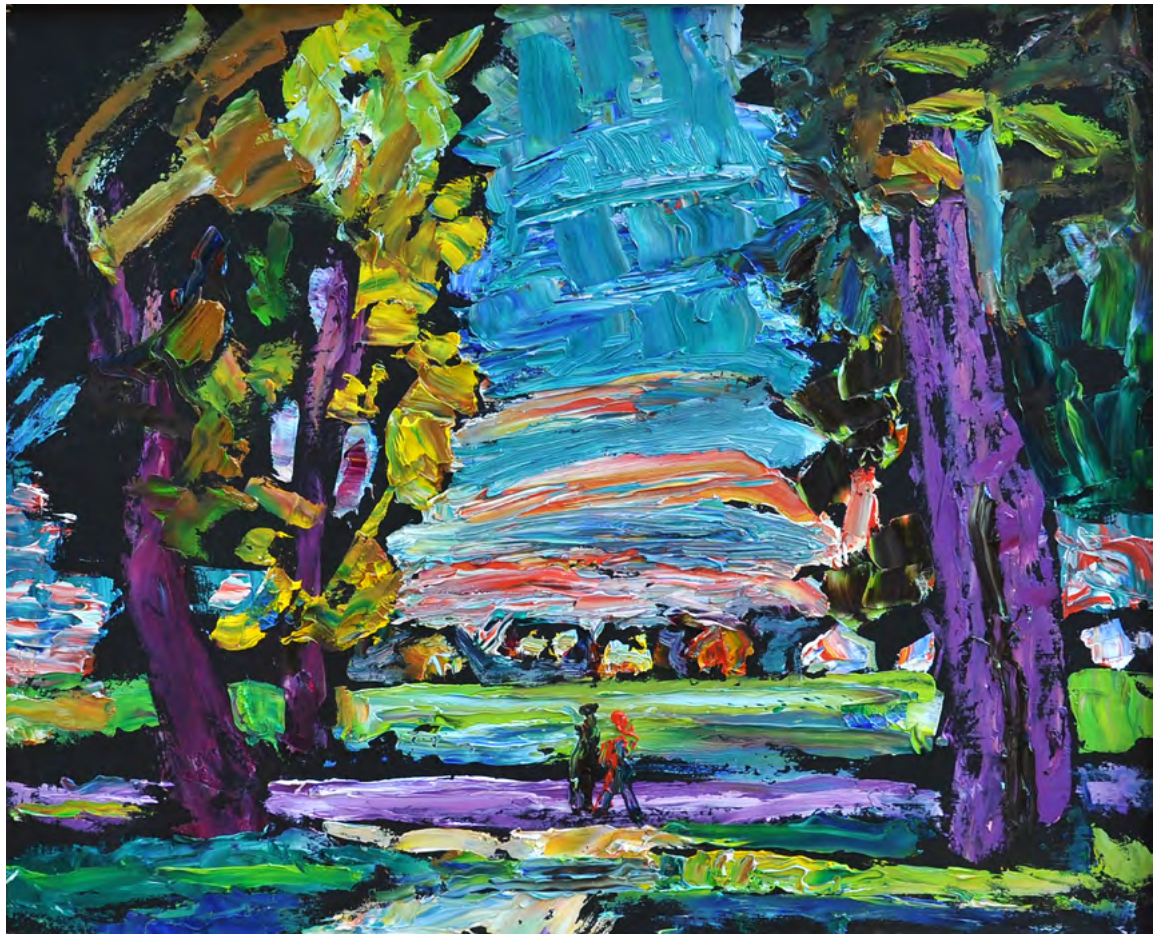

Dwie postaci, 2012 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie

W Witoszewie, 2011 r., 30 cm x 39 cm, olej na płycie

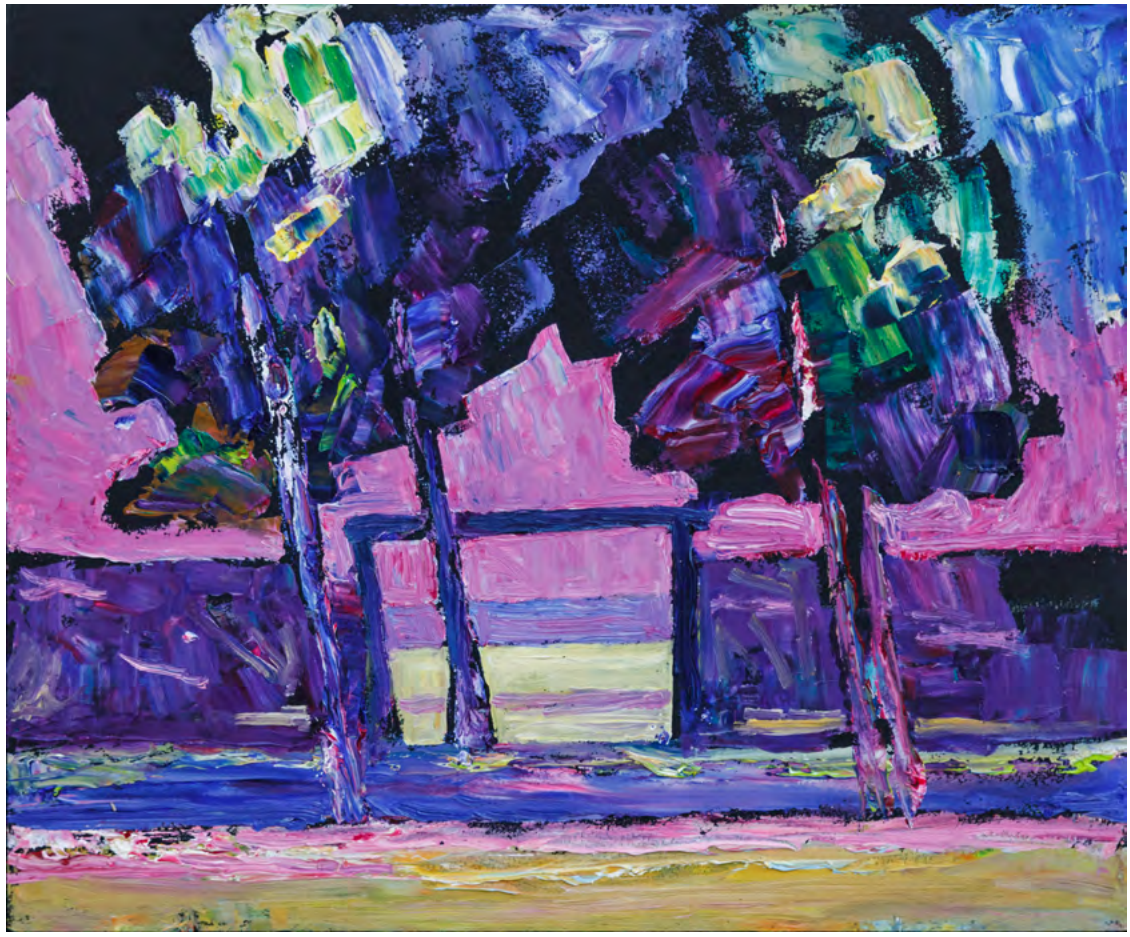

Na Litwie, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

Dzień na Litwie, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

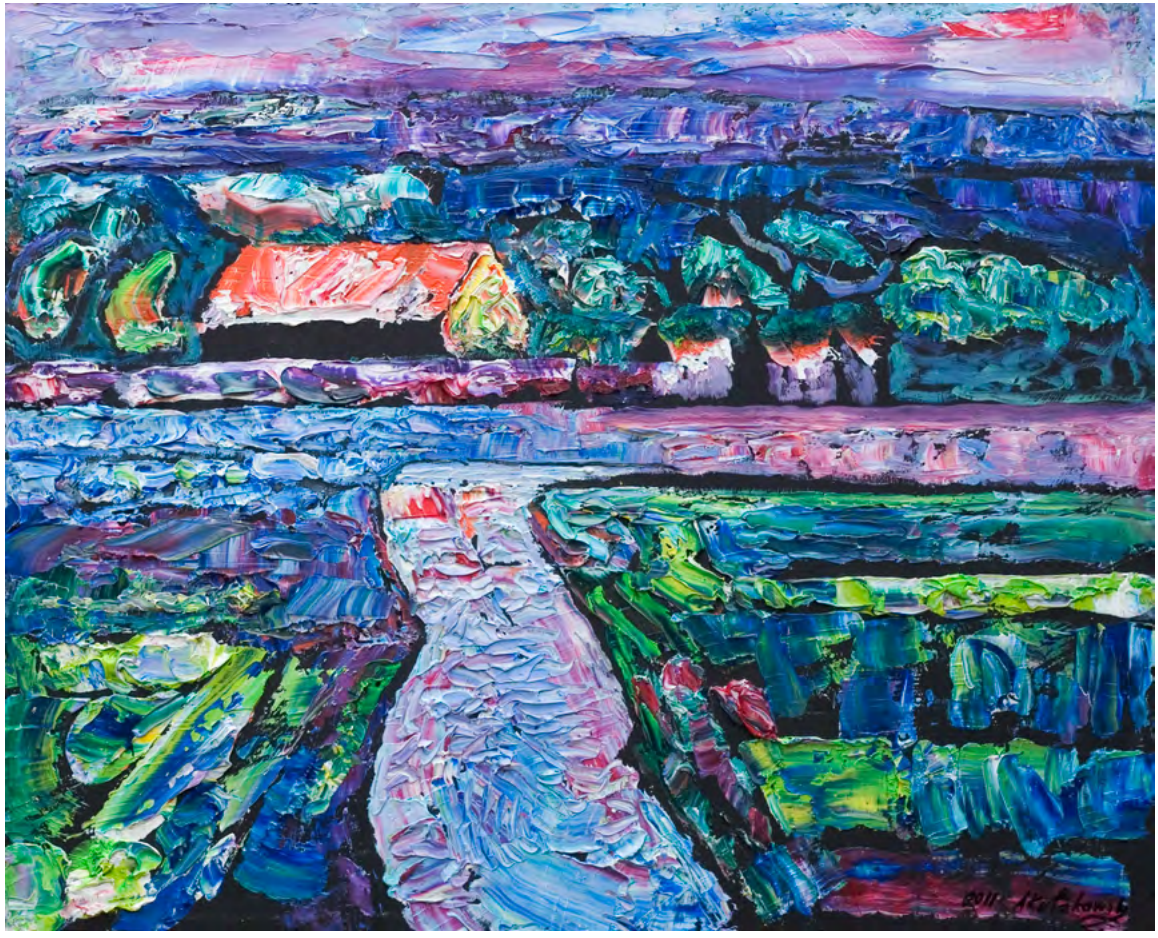

Na Górowszczyźnie, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Dekoracyjny pejzaż, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

W pracowni, 2009 r., 40 cm x 40 cm, olej na płycie

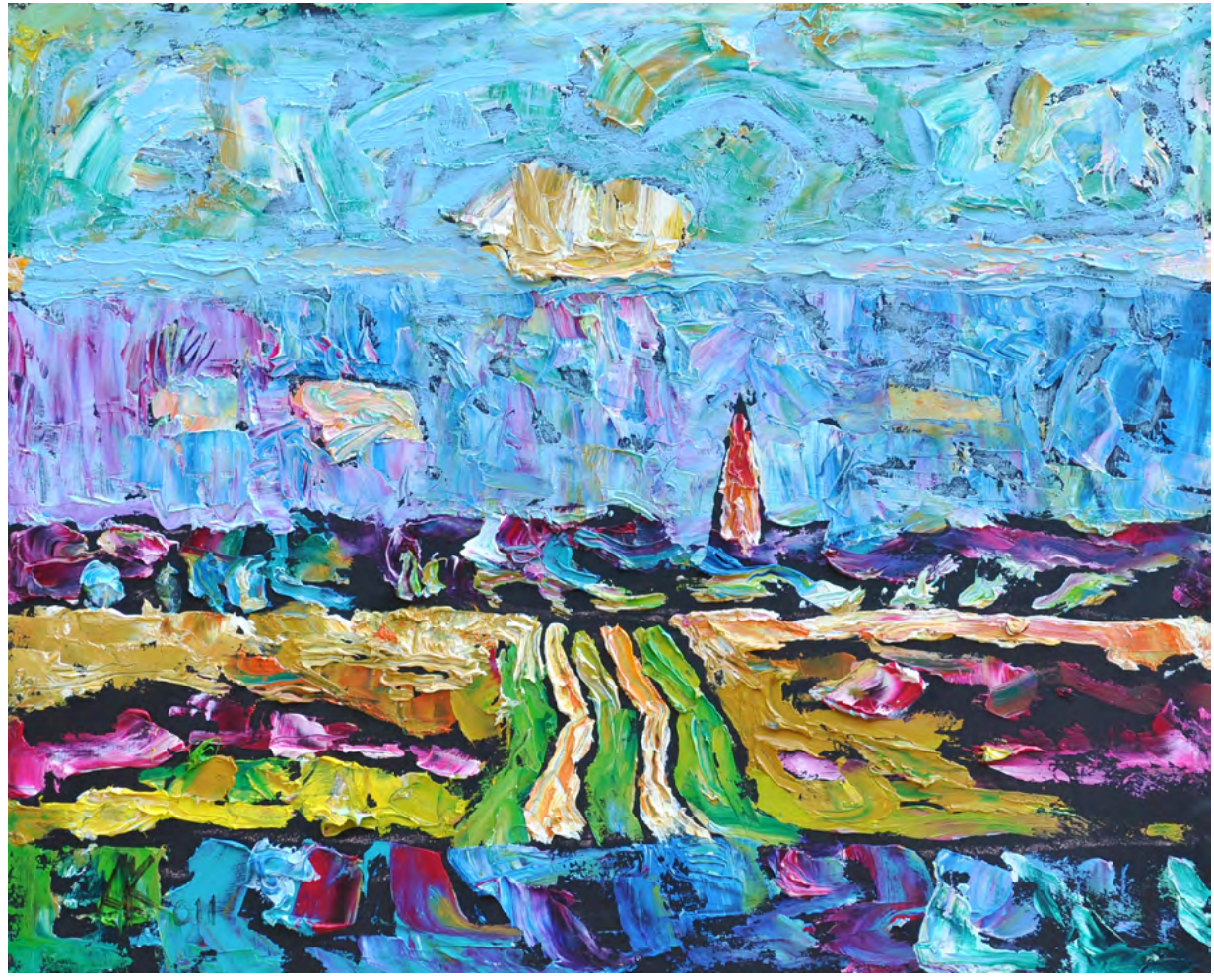

Pejzaż z kościołem, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Jasny dom, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

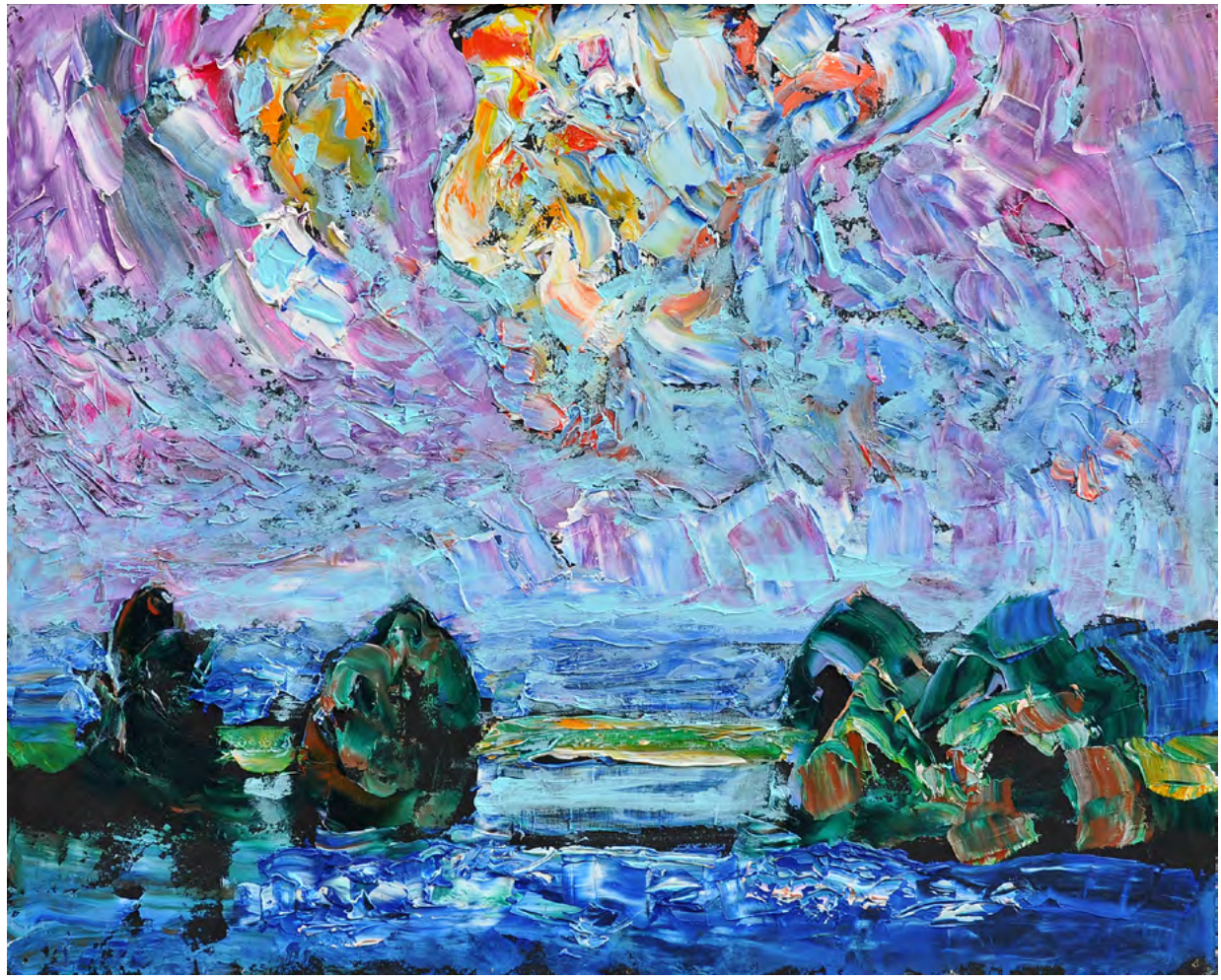

Ruchliwe niebo, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

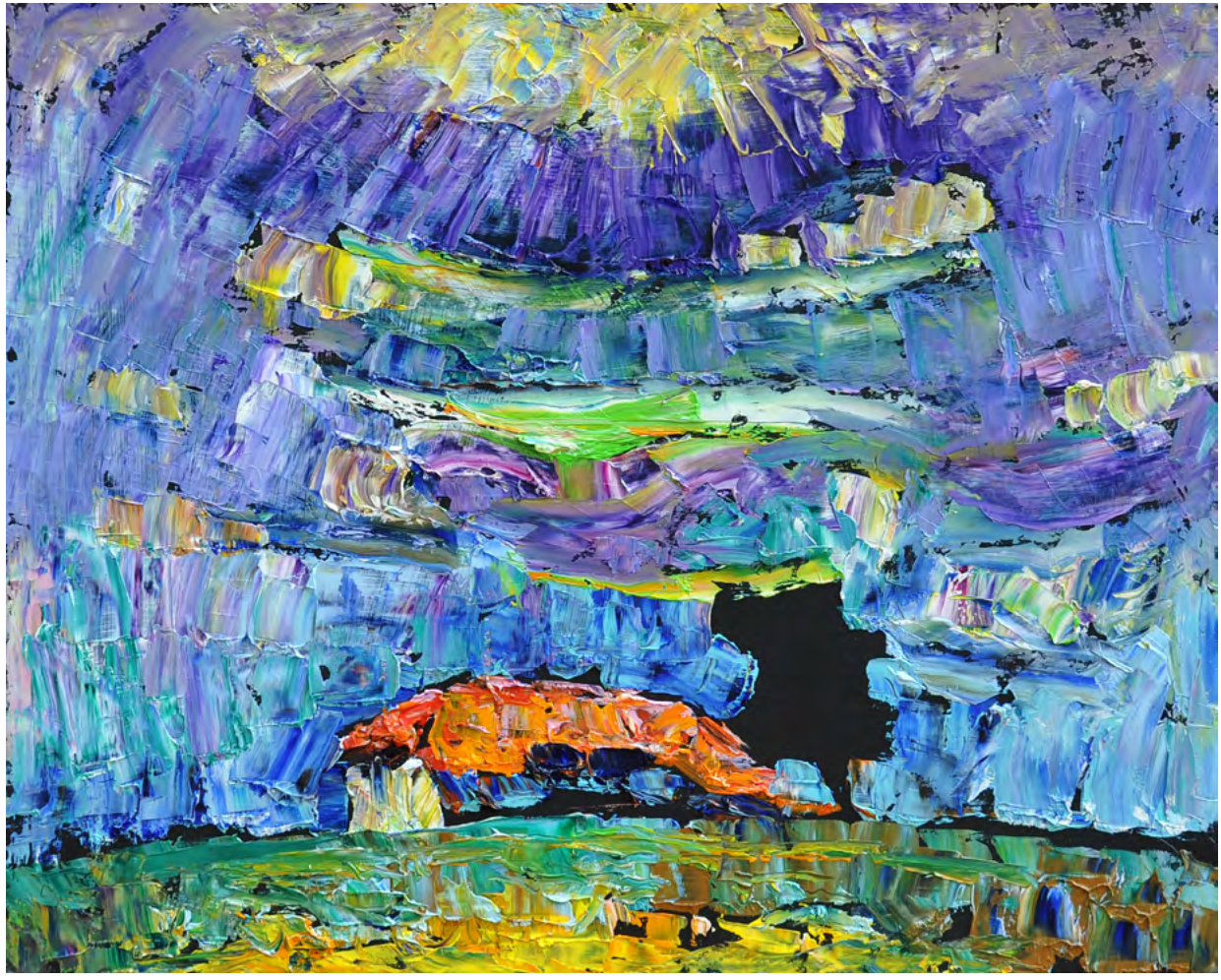

Taki dzień, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

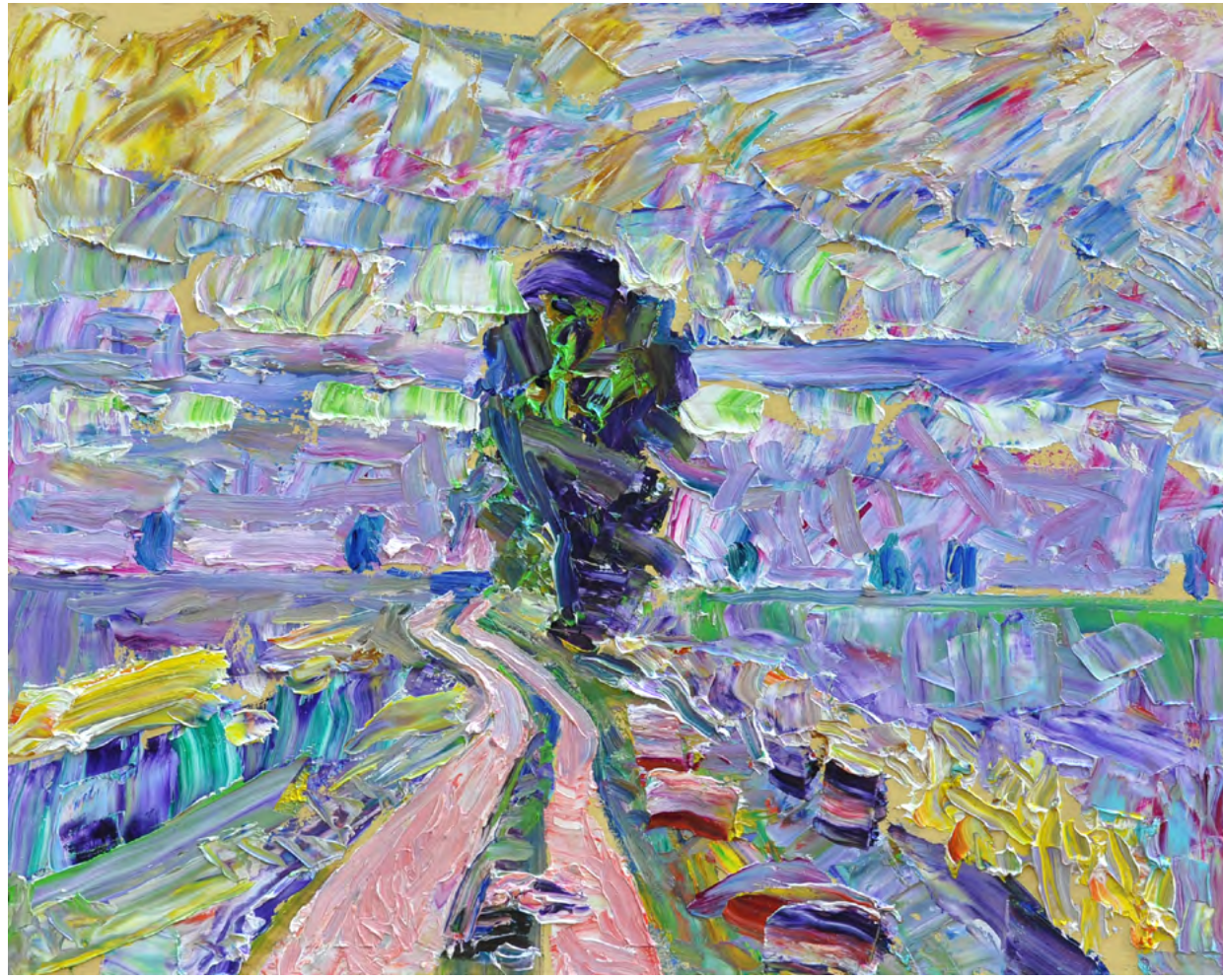

Drzewo przy drodze, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Pora wiosny, 1975 r., 80 cm x 120 cm, olej na płycie

Rzeka i przestrzeń, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Ktoś na drodze, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

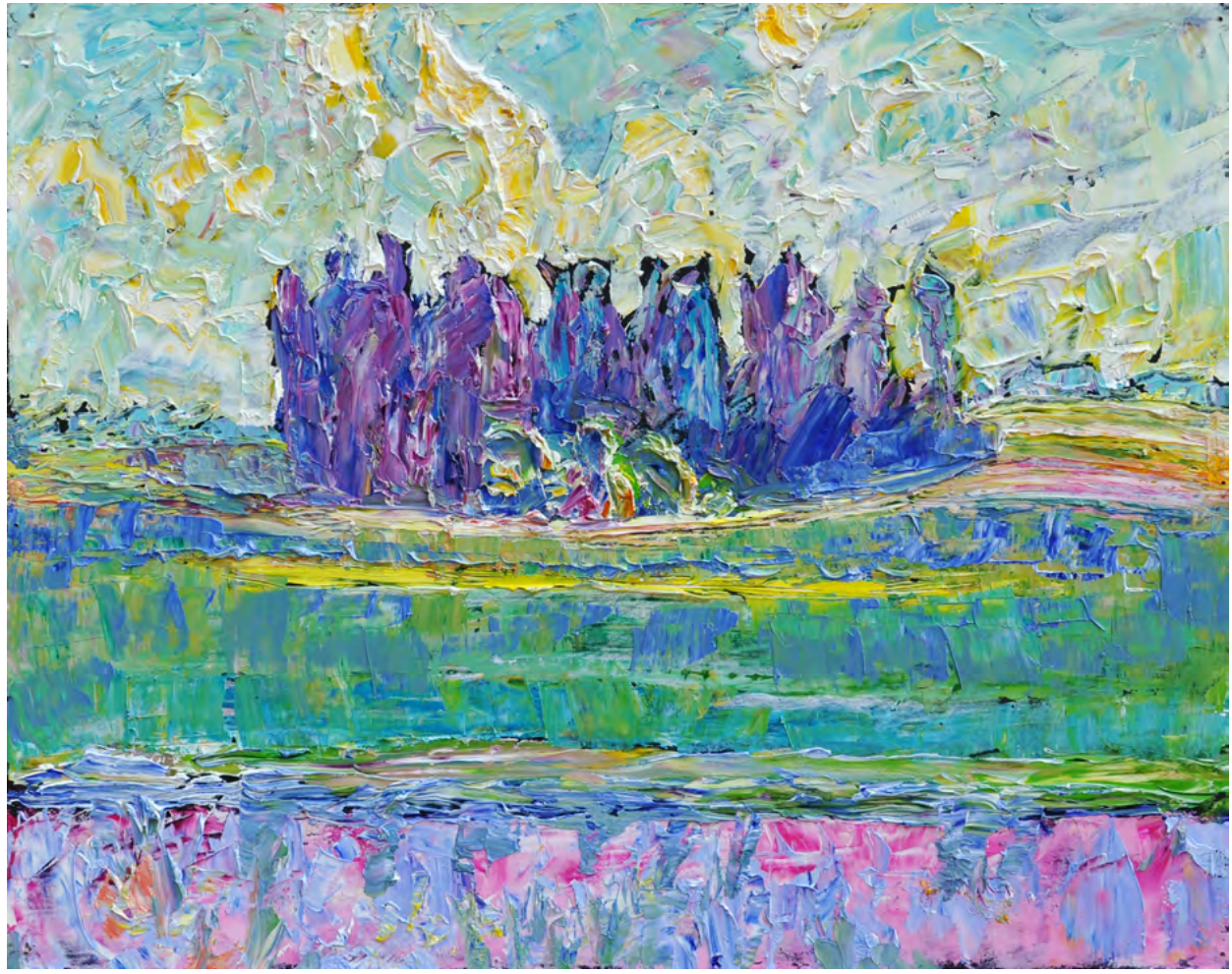

... i pole, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Góry rano, 1994 r., 39 cm x 55 cm, olej na płótnie

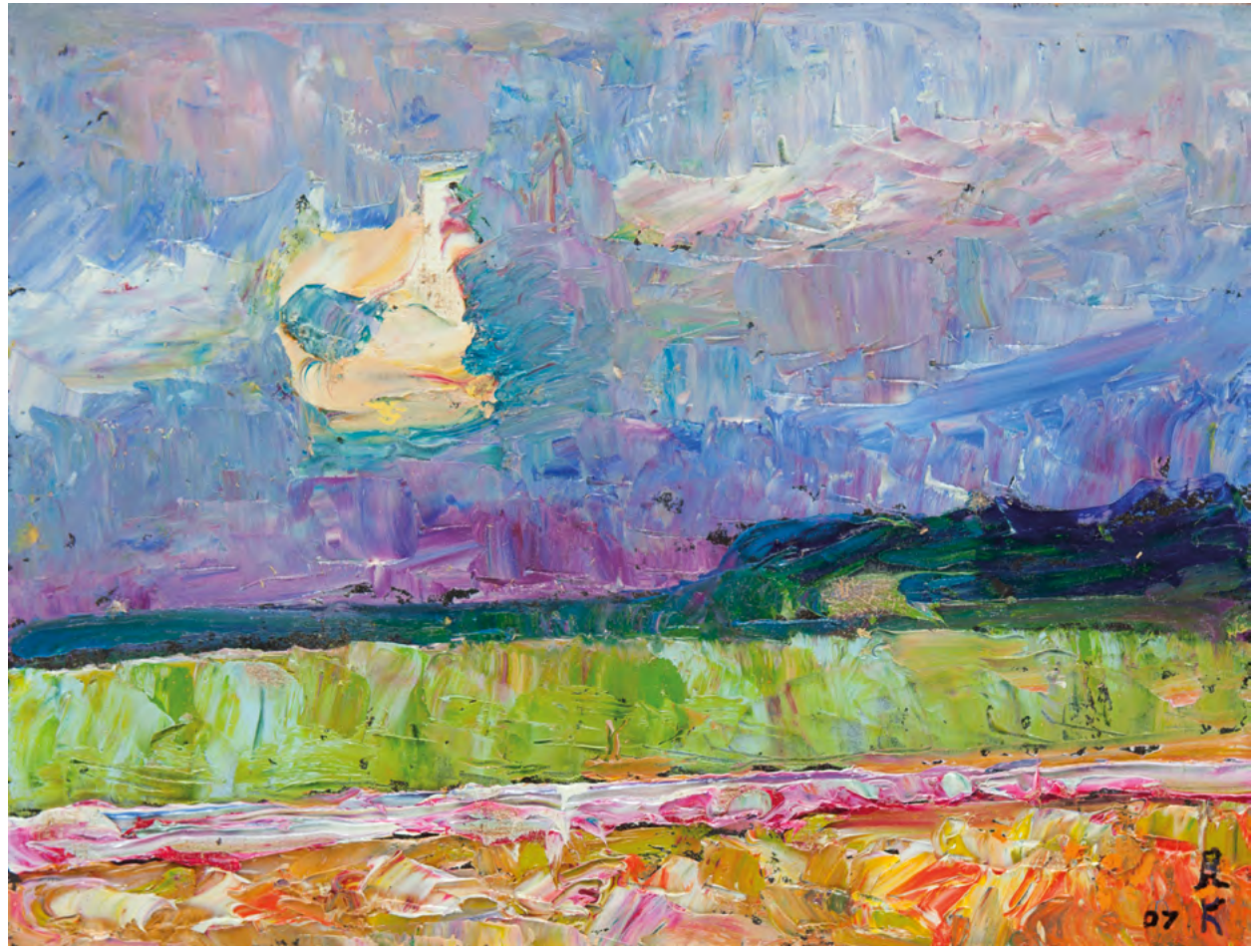

Jasny obłok, 2007 r., 25,5 cm x 33,5 cm, olej na płycie

Obłoki jesieni, 2007 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie

Stóg i obłok, 2006 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie

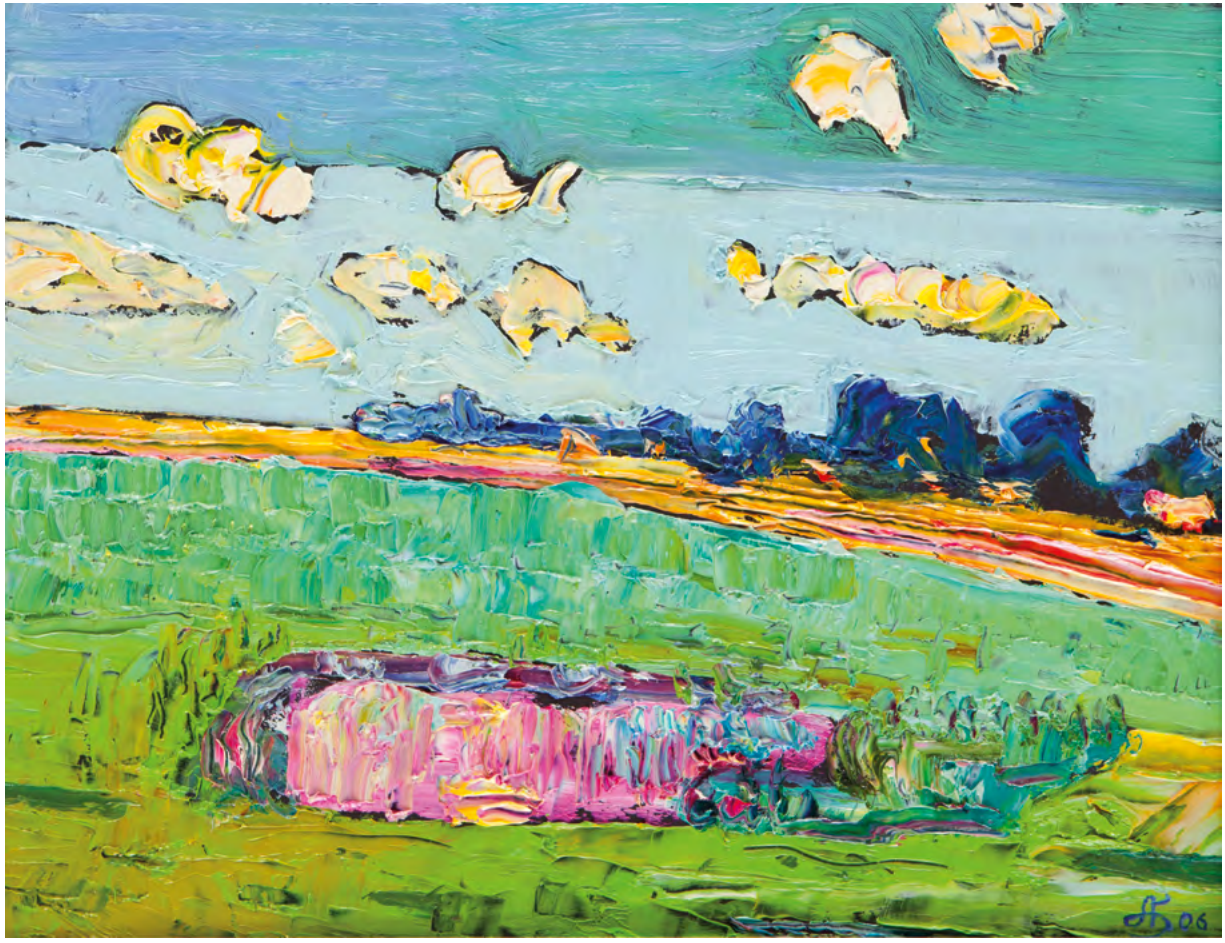

Jeziorko, 2007 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie

Gospodarstwo, 2007 r., 30 cm x 44 cm, akryl na płycie

Samotny dom, 2007 r., 26 cm x 34 cm, akryl na płycie

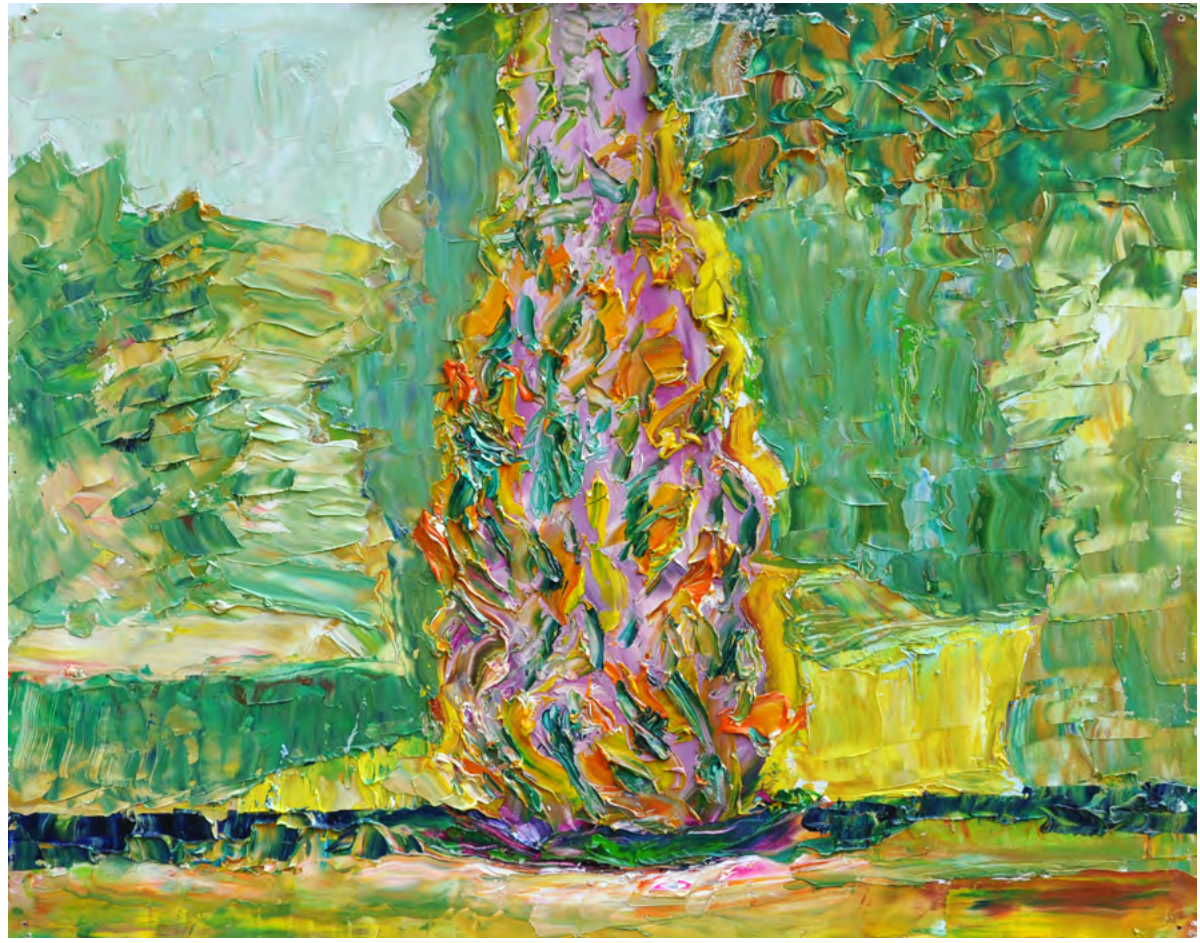

Pora jesienna, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Dom z czerwonym dachem, 2011 r.,
62 cm x 37 cm, olej na płycie

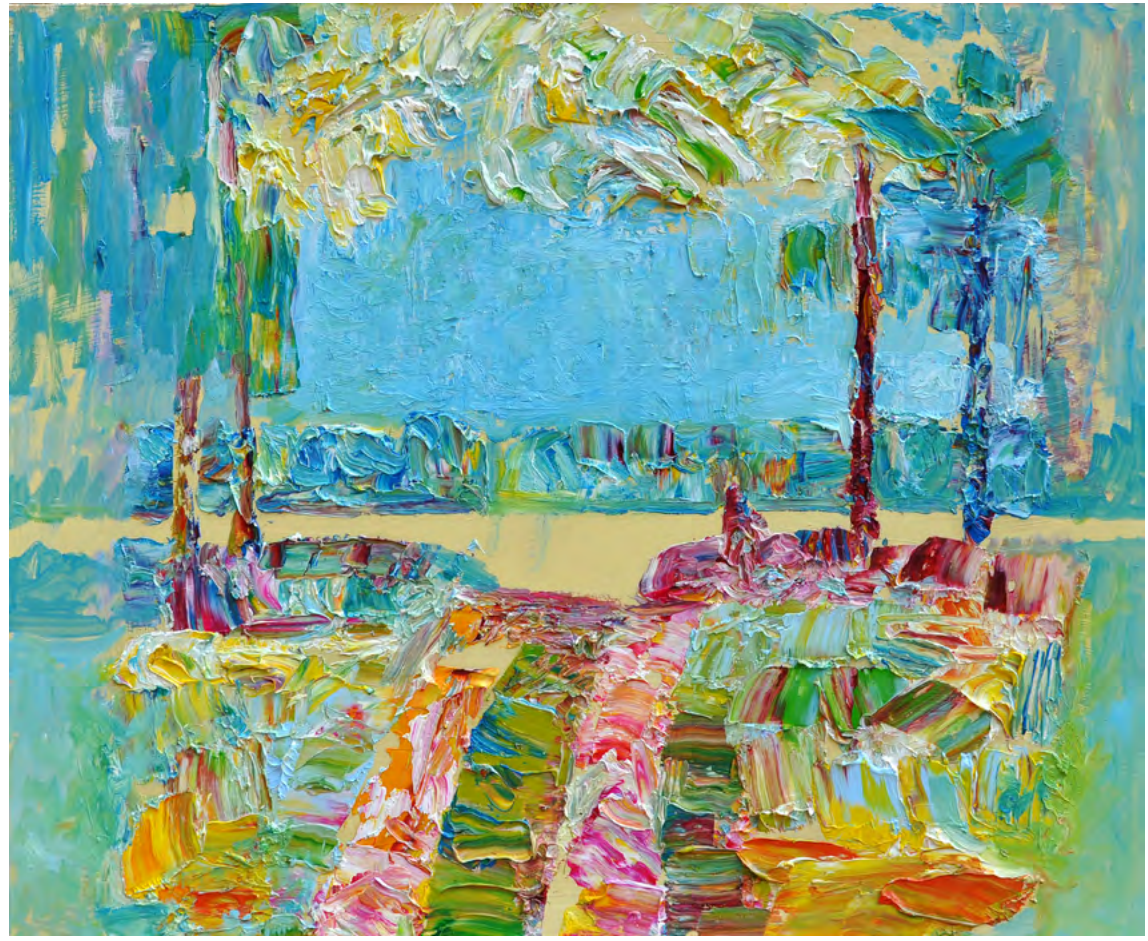

Jesień, droga, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Okolica wsi, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Droga pod obłokiem, 2011 r.,
62 cm x 37 cm, olej na płycie

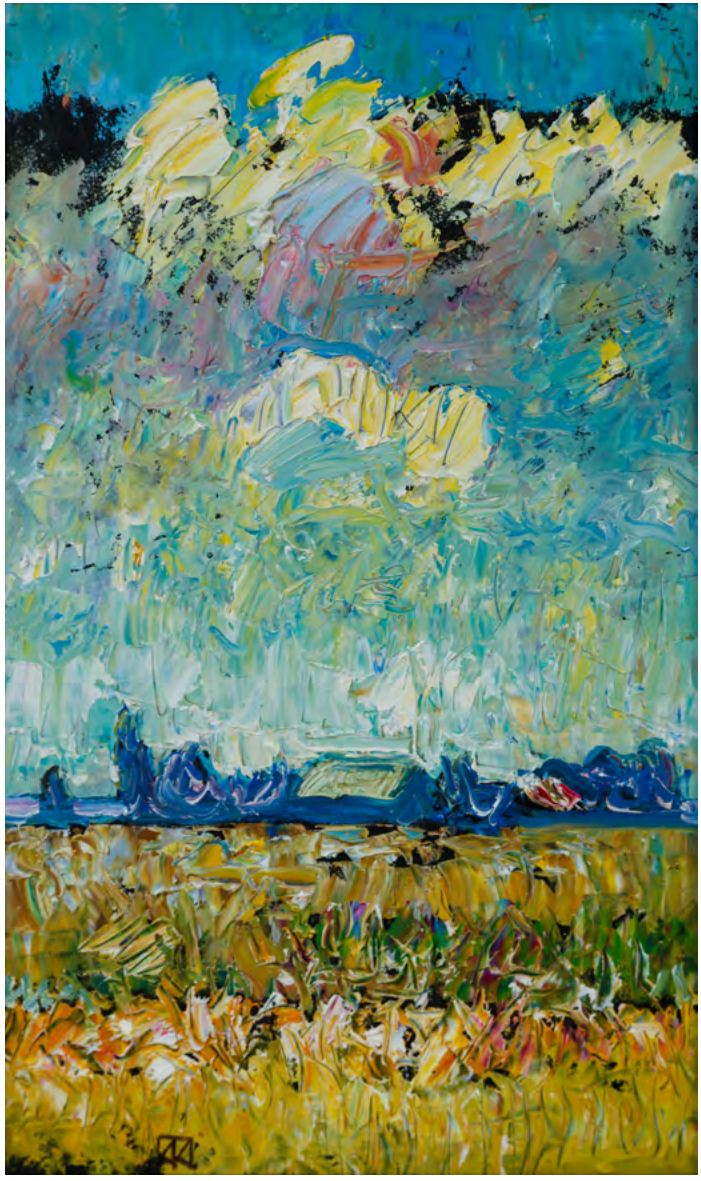

Dom i obłoki, 2009 r.,
62 cm x 37 cm, olej na płycie

Kanał, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Pałac w Pozortach (Zamek), 2003 r., 27 cm x 60 cm, olej na płycie

Rano, 1993 r., 37 cm x 49,5 cm, olej na płycie

Wzeszło słońce, 1975 r., 41 cm x 59 cm, olej na tekturze

W pobliżu Chin, 1995 r., 25 cm x 34,5 cm, olej na tekturze

Stara uliczka w Ałma-Acie 1991, 1991 r., 37 cm x 50 cm, olej na tekturze

Środek wiosny, 1958 r., 26 cm x 60 cm, olej na tekturze

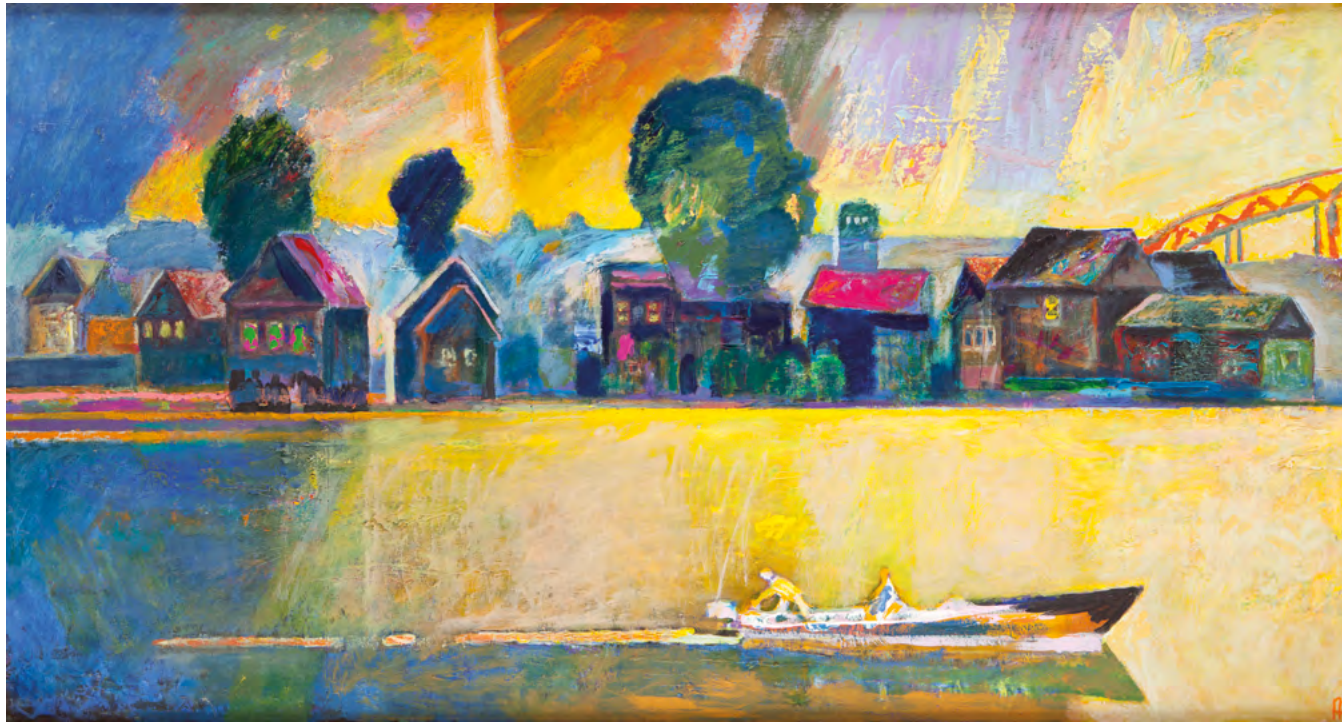

Stara Samara, 2001 r., 80 cm x 150 cm, techniki mieszane na płycie

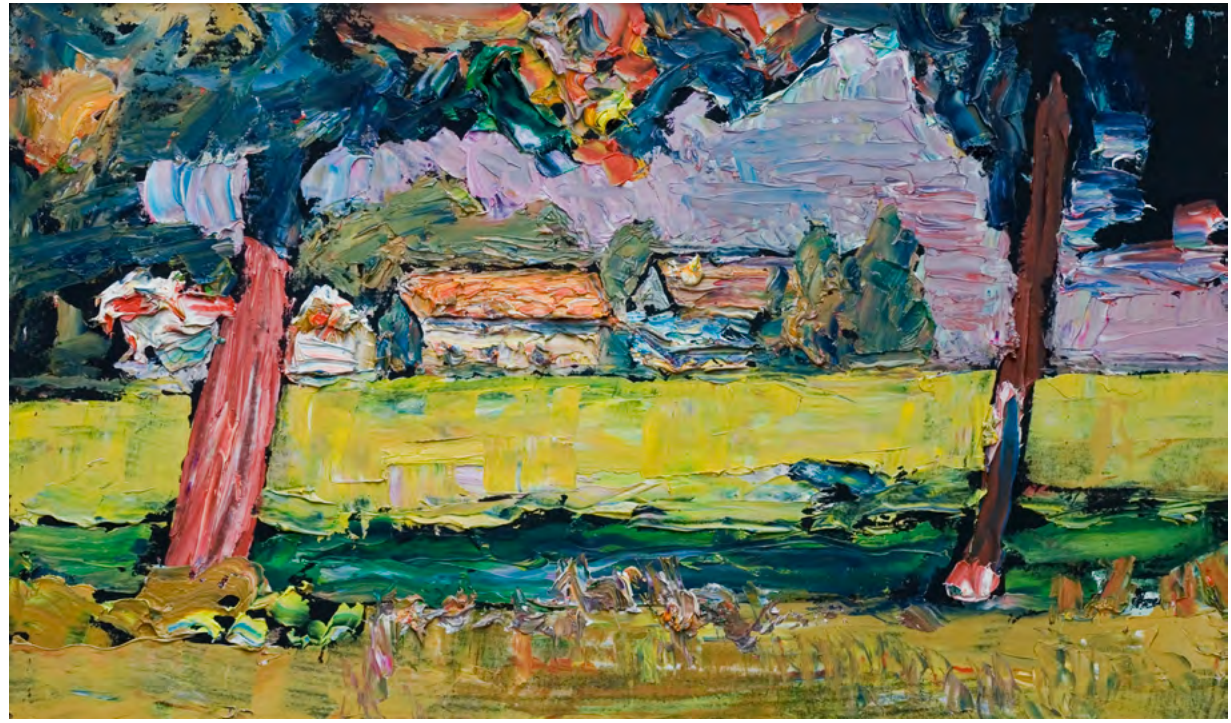

Latem, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie

Smagły wieczór, 2007 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie

Płot i kogut, 1989 r., 41 cm x 52 cm, olej na płycie

Szary dzień, 2010 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

Ulica w Ałma-Acie, 1995 r., 37,5 cm x 44 cm, olej na płycie

Surowy dzień, 2009 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

Witoszewo, 2010 r., 40 cm x 40 cm, olej na płycie

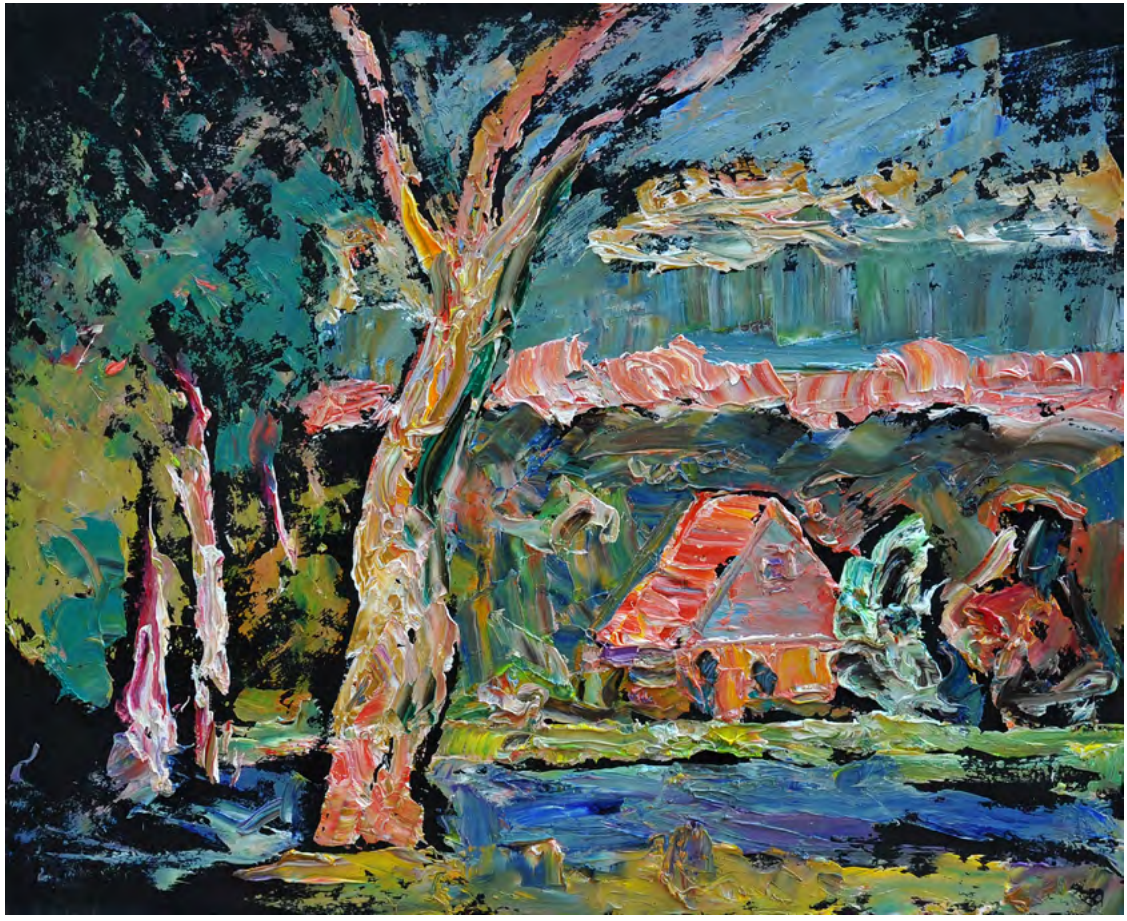

Czerwony dom, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

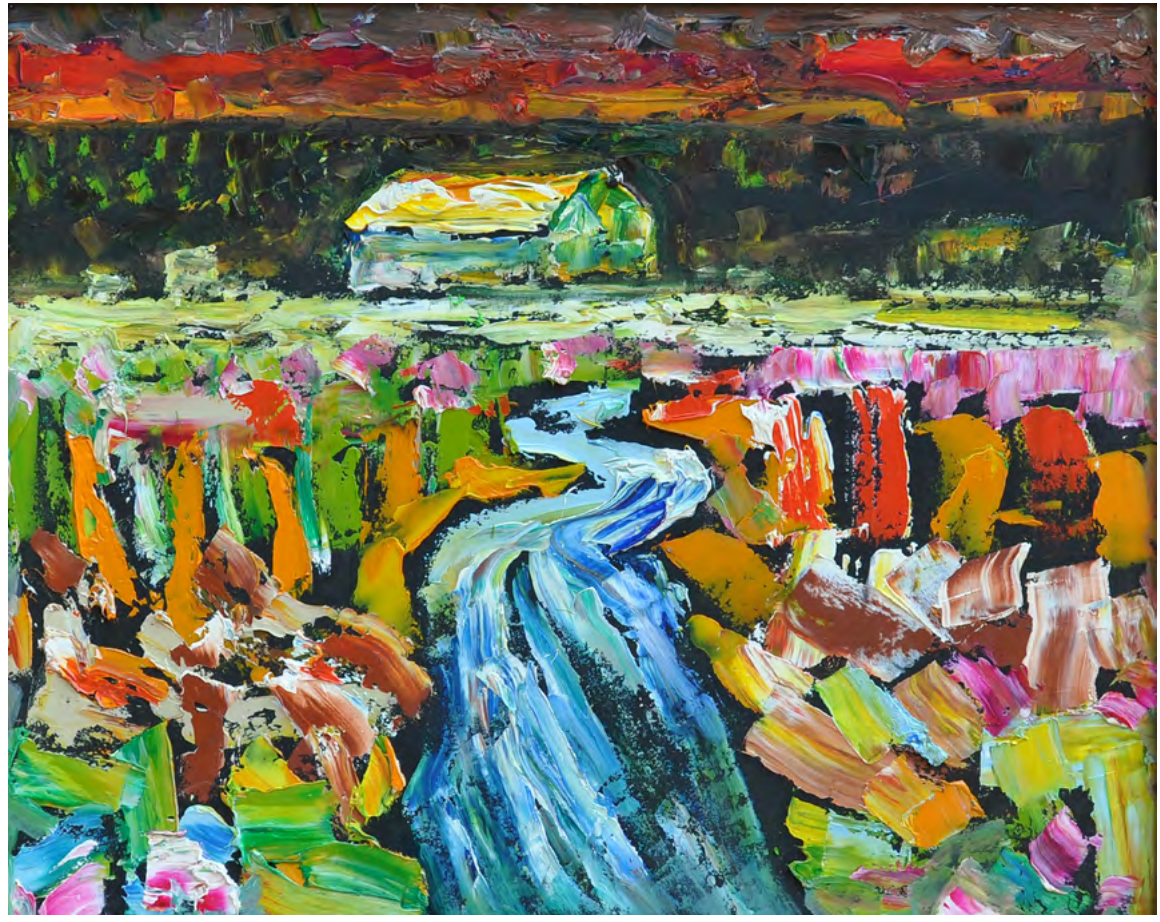

Na Górowszczyźnie, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie

W Witoszewie, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie

Koło domu, 2012 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie

Mazury, 2008 r., 110 cm x 110 cm, techniki mieszane na płótnie

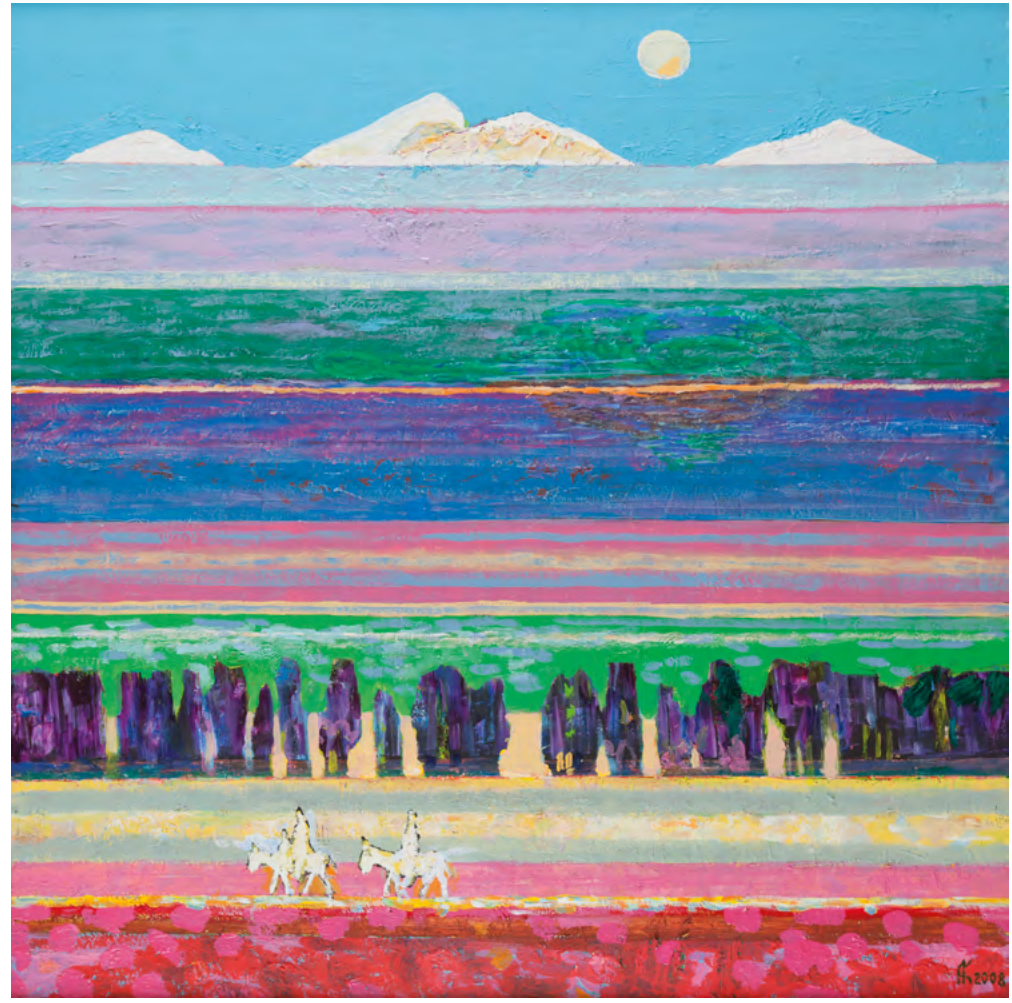

Altau, 2008 r., 110 cm x 110 cm, techniki mieszane na płótnie

Jezioro Witoszewskie, 2010 r.,
40 cm x 54 cm, olej na płycie

Tajemnica, 2010 r.,
40 cm x 50 cm, olej na płycie

Obudzony dzień, 2013 r.,
80 cm x 100 cm, olej na płycie

Czerwona łódź, 2013 r.,
80 cm x 120 cm, olej na płycie

Spis obrazów

okładka - *Wolny dom*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 6 - *Wspomnienie o matce*, 1985 r., 70 cm x 85 cm, olej na płótnie, (MWiM)
str. 14 - *Pole i obłok*, 2007 r., 40 cm x 45 cm, olej na tekturze, (MWiM)
str. 19 - *Obłok*, 2008 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 20 - *Wiejski pejzaż*, 2010 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie, (A)
str. 21 - *Na wsi*, 2011 r., 28,5 cm x 39,5 cm, olej na płycie, (A)
str. 22 - *Chmury*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 23 - *Przestrzeń*, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 24 - *Burzliwy dzień*, 2008 r., 26 cm x 39 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 25 - *Jasne pole*, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 26 - *Chmury i słońce*, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 27 - *Przestrzeń*, 2012 r., 42 cm x 62 cm, olej na płycie, (A)
str. 28 - *Chmura i droga*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 29 - *Brama i przestrzeń*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 30 - *Ostry dzień*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 31 - *Pejzaż*, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 32 - *Czerwony dach*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 33 - *Kałuża*, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 34 - *... i słońce*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 35 - *Dom i słońce*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 36 - *Obłoki i cienie*, 2013 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie, (A)
str. 37 - *Pejzaż z czerwonym dachem*, 2012 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie, (A)
str. 38 - *Trzeci dzień na Litwie*, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 39 - *Wiatr*, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 40 - *Dwie postaci*, 2012 r., 44 cm x 54 cm, olej na płycie, (A)
str. 41 - *W Witoszewie*, 2011 r., 30 cm x 39 cm, olej na płycie, (A)
str. 42 - *Na Litwie*, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 43 - *Dzień na Litwie*, 2013 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)

str. 44 - *Na Górowszczyźnie*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 45 - *Dekoracyjny pejzaż*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 46 - *W pracowni*, 2009 r., 40 cm x 40 cm, olej na płycie, (A)
str. 47 - *Pejzaż z kościołem*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 48 - *Jasny dom*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 49 - *Ruchliwe niebo*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 50 - *Taki dzień*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 51 - *Drzewo przy drodze*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 52 - *Pora wiosny*, 1975 r., 80 cm x 120 cm, olej na płycie, (A)
str. 53 - *Rzeka i przestrzeń*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 54 - *Ktoś na drodze*, 2011 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 55 - *... i pole*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 56 - *Góry rano*, 1994 r., 39 cm x 55 cm, olej na płótnie, (MWiM)
str. 57 - *Jasny obłok*, 2007 r., 25,5 cm x 33,5 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 58 - *Obłoki jesieni*, 2007 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 59 - *Stóg i obłok*, 2006 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 60 - *Jeziorko*, 2007 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 61 - *Gospodarstwo*, 2007 r., 30 cm x 44 cm, akryl na płycie, (MWiM)
str. 62 - *Samotny dom*, 2007 r., 26 cm x 34 cm; akryl na płycie, (MWiM)
str. 63 - *Pora jesienna*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 64 - *Dom z czerwonym dachem*, 2011 r., 62 cm x 37 cm, olej na płycie, (A)
str. 65 - *Jesień, droga*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 66 - *Okolica wsi*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 67 - *Droga pod obłokiem*, 2011 r., 62 cm x 37 cm, olej na płycie, (A)
str. 68 - *Dom i obłoki*, 2009 r., 62 cm x 37 cm, olej na płycie, (A)
str. 69 - *Kanał*, 2012 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 70 - *Pałac w Pozortach (Zamek)*, 2003 r., 27 cm x 60 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 71 - *Rano*, 1993 r., 37 cm x 49,5 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 72 - *Wzeszło słońce*, 1975 r., 41 cm x 59 cm, olej na tekturze, (MWiM)
str. 73 - *W pobliżu Chin*, 1995 r., 25 cm x 34,5 cm, olej na tekturze, (MWiM)

str. 74 - *Stara uliczka w Ałma-Acie 1991*, 1991 r., 37 cm x 50 cm, olej na tekturze, (MWiM)
str. 75 - *Środek wiosny*, 1958 r., 26 cm x 60 cm, olej na tekturze, (MWiM)
str. 76 - *Stara Samara*, 2001 r., 80 cm x 150 cm, techniki mieszane na płycie, (MWiM)
str. 77 - *Latem*, 2010 r., 30 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 78 - *Smagły wieczór*, 2007 r., 26 cm x 34 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 79 - *Płot i kogut*, 1989 r., 41 cm x 52 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 80 - *Szary dzień*, 2010 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 81 - *Ulica w Ałma-Acie*, 1995 r., 37,5 cm x 44 cm, olej na płycie, (MWiM)
str. 82 - *Surowy dzień*, 2009 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 83 - *Witoszewo*, 2010 r., 40 cm x 40 cm, olej na płycie, (A)
str. 84 - *Czerwony dom*, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 85 - *Na Górowszczyźnie*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 86 - *W Witoszewie*, 2011 r., 38 cm x 46 cm, olej na płycie, (A)
str. 87 - *Koło domu*, 2012 r., 30 cm x 40 cm, olej na płycie, (A)
str. 88 - *Mazury*, 2008 r., 110 cm x 110 cm, techniki mieszane na płótnie, (MWiM)
str. 89 - *Altau*, 2008 r., 110 cm x 110 cm, techniki mieszane na płótnie, (MWiM)
str. 90 - *Jezioro Witoszewskie*, 2010 r., 40 cm x 54 cm, olej na płycie, (A)
str. 90 - *Tajemnica*, 2010 r., 40 cm x 50 cm, olej na płycie, (A)
str. 91 - *Obudzony dzień*, 2013 r., 80 cm x 100 cm, olej na płycie, (A)
str. 91 - *Czerwona łódź*, 2013 r., 80 cm x 120 cm, olej na płycie, (A)

(A) - obrazy w zbiorach autora
(MWiM) - obrazy w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur

Spis treści

Maksymilian Biskupski
Alfonsa Kułakowskiego OKNA DO BOGA 5

Tadeusz Skoczek
Malarz optymizmu 7

Maria Targońska
Odkrywanie muzyki koloru 11

Paweł Moczydłowski
Jak feniks z popiołów 15

Katalog 19

Spis obrazów 92

Alfons Kułakowski OKNA DO BOGA
Wystawa monograficzna: 29 listopada 2013 - 13 kwietnia 2014
Wernisaż wystawy: 28 listopada 2013

Organizator:
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Współpraca:
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Partner wystawy:
Grupa LOTOS S.A.

Komisarz wystawy:
Krzysztof Mordyński

Aranżacja:
Sławomir Powązka

Promocja:
SK Group

Druk:
Drukarnia Kolejowa Kraków Spółka z o.o.
32-086 Węgrzce
ul. Forteczna 20A

Partner wystawy:

LOTOS

Patronat honorowy:

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Jacek Protas
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Patronat medialny:

Dobry znak · STOLICA · TVP HISTORIA · MÓWIĄ WIEKI · KURIER WARSZAWSKI · Kurier365.PL · BIURO TŁUMACZEŃ DIUNA

Współpraca:

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Organizator:

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI · Mazowsze. serce Polski

Muzeum Niepodległości jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Na okładce wykorzystano fragment reprodukcji obrazu
Alfonsa Kułakowskiego *Wolny dom*

ISBN 978-83-62235-53-7
9 788362 235537